SOSNOWIEC KATOWICE

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki

ROK. XVIII. ŚRODA, 19 PAŹDZIERNIKA 1927 ROKU. Nr. 287.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Charakterystyczny głos angielski

o możliwości porozumienia polsko-litewskiego.

Londyn, 18-10. (Tel. wł.) „Times" w artykule wstępnym o konflikcie polsko-litewskim stwierdza, że obecna chwila jest z pewnością pomyślna do wznowienia próby usunięcia anomalji „stanu wojennego" pomiędzy dwoma państwami, które są członkami Ligi Narodów. Litwa nie może uzyskać żadnych specjalnych korzyści w podtrzymywaniu tego konfliktu przeciwko jednemu z głównych sąsiadów, choćby nawet miała powody do skarg. Stosunek Litwy do innych sąsiadów jest również niezbyt zadowalający. Z Niemcami miała Litwa trudności z powodu Kłajpedy, z Rosją sowiecką z powodu surowego prześladowania przez rząd obecny spisków komunistycznych na Litwie. Dlatego też korzyści nawet z częściowego porozumienia z Polską są dla Litwy oczywiste i jest rzeczą conajmniej niemądrą wyrzekać się tych korzyści przez tak decydujące posunięcia, jak ogłoszenie w nowej konstytucji Wilna stolicą Litwy, co czyni wszelkie rokowania dyplomatyczne niemożliwemi. Rząd litewski mógłby poważnie złagodzić napięcie, gdyby zmienił to postanowienie, albo mógł je zmienić, zanim planowana konstytucja zostanie poddana pod referendum. Z drugiej strony Polska ma wszelkie podstawy do okazania się wspaniałomyślną (?) i do uczynienia wszystkiego, aby usunąć istniejącą na Litwie obawę przed ostatecznem wchłonięciem [illegible] przez Polskę, którą to obawę wywołało szczególnie na Litwie zajęcie Wilna (?) Dla Polski jest rzeczą ważną, aby w chwili gdy cierpliwie i wytrwale dąży ona do skonsolidowania swoich stosunków z Niemcami i Rosją sowiecką, żadne z tych państw nie miało możności wykorzystywania litewskiej niechęci do Polski. Rzeczypospolita Polska w ostatnich latach poczyniła daleko szybsze postępy zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej, niż w pierwszych czasach rządów Piłsudskiego wydawało się to możliwe. Jest pożądaną oznaką poprawienia się pozycji Polski, że Polska mogła w ostatnim tygodniu zawrzeć z grupą bankierów amerykańskich umowę o wielką pożyczkę stabilizacyjną. Wzrastające zaufanie do Polski, co także polepszenie się sytuacji Polski bezwarunkowo oznacza, mogłoby najbardziej pożądany wyraz znaleźć we wspaniałomyślnej próbie złagodzenia nieufności i obaw małego państwa sąsiedniego i mogłoby to otworzyć drogę do szczerego pojednania. Wybuchy małostkowej nerwowości, jakie wyraziły się początkowo w zarządzeniach odwetowych w Wileńszczyźnie, zostały szybko porzucone jako sprzeczne z godnością republiki, która na mocy swej wielkości, środków i zdolności swego narodu powinna dążyć do wysokiego stanowiska w gronie mocarstw.

(Szkoda, że dziennik angielski nie wyjaśnia bliżej, czem się ma wyrażać „wspaniałomyślność" Polski w stosunku do Litwy. Czy odstąpieniem Wilna? Pomimo całej wspaniałomyślności i szczerej woli jej wykazania Polska tak daleko zajśćby nie mogła w swej szczodrobliwości. Przyp. Red.).

Nic innego nie pozostaje

JAK ROZWIĄZAĆ PARLAMENT W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.

Warszawa, 18-10. (Tel. wł.) Jutro mija termin, do którego Rząd odroczył nadzwyczajną sesję sejmową. Dotychczas nic nie wiadomo, jaką Rząd powziął decyzję, jak się ustosunkować do sesji parlamentu.

W dniu dzisiejszym wicepremjer Bartel od był konferencję z min. Czechowiczem, poczem obaj udali się na zamek do Prezydenta Rzplitej. Po naradach na zamku wicepremjer Bartel pojechał do Belwederu. Tematem rozmów były prawdopodobnie sprawy budżetowe, ponieważ budżet obecnie musi być uzgodniony z planem stabilizacyjnym, związanym z uzyskaniem pożyczki zagranicznej. Nie ulega wątpliwości, że uzgodnienie to i sporządzenie preliminarza budżetowego na dzień 30 październik jest niemożliwem. Tym czasem w myśl Konstytucji dzień 30 październik jest ostatnim dniem, w którym Rząd musi złożyć preliminarz budżetowy na rok 1928-29 o ile Sejm nie jest rozwiązany.

Wobec tego staje się aktualną sprawa rozwiązania parlamentu, co nastąpi według wszelkiego prawdopodobieństwa około 25 października rb.

POSEŁ NA SEJM

pod pieczołowitą opieką tajnej policji.

CIEKAWA PRZYGODA POSŁA STEFANA DĄBROWSKIEGO W DRODZE ZE LWOWA DO WARSZAWY

Warszawa, 18,10 (Tel wł) W poniedziałek wieczorem poseł Stefan Dąbrowski, przewodniczący komitetu państwowego na uroczystościach ku czci arcybiskupa Teodorowicza, powracał pociągiem pospiesznym ze Lwowa do Warszawy

W przedziale kolejowym I-ej klasy razem z nim jechali poseł Iłkow i Lewicki. W czasie podróży posłowie zamienili ze sobą kilka zdań związanych z obecną sytuacją, Rozmowie tej przysłuchiwała się, zdradzając ogromne zainteresowanie, przygodna towarzyszka podróży

W Warszawie poseł Dąbrowski ze zdziwieniem dowiedział się, że jest ona tajną agentką policji

Po przyjeździe do Warszawy poseł Dąbrowski udał się do bufetu, aby napić się herbaty, Po chwili podszło do niego dwuch podróżnych, którzy jechali w sąsiednim przedziale II-ej klasy, pp:Jaworowski i Eustachiewicz (jeden z wybitniejszych obrońców Lwowa), Panowie Jaworowski i Eustachiewicz znając posła Dąbrowskiego, przyszli [illegible] się, że w czasie podróży tajna policja przeprowadziła rewizje w ich walizkach, oświadczając im, że są aresztowani

Po sprawdzeniu dokumentów osobistych i po zrewidowaniu walizek powiedziano im, że są wolni,

Gdy poseł Dąbrowski notował sobie skargę pp: Jaworowskiego i Eustachiewicza podszedł do niego agent i zapytał, czy walizki znajdujące się pod stołem należą do niego. Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej, wyciągnął dowód mosiężny, znak przynależności do tajnej policji, komunikując posłowi Dąbrowskiemu, że aresztuje go,

— Niech się pan tak nie spieszy — odpowiedział poseł Dąbrowski, pokazując legitymację poselską

Agent skompromitowany czemprędzej się ulotnił

Po wyjściu ze stacji, idąc do samochodu, poseł Dąbrowski zauważył, że jest śledzony przez innego agenta w skórzanej kurtce,

Sprawa pożyczki zagranicznej

W KOMISJI KONTROLI DŁUGÓW PAŃSTWA.

Warszawa, 18-10. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komisji kontroli długów państwowych pod przewodnictwem marsz. Trąmpczyńskiego. W posiedzeniu wzięli udział posłowie: Głąbiński, Łypacewicz, Osiecki, Michalski i senatorowie: Bojanowski i Średniawski. Z ramienia Rządu uczestniczyli w obradach: min. Czechowicz i prezes generalnej prokuratorji Bukowiecki.

Po bardzo obszernej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni, uchwalono 5 głosami przeciwko 2 (posła Głąbińskiego i sen. Bojanowskiego) zgodzić się na podpisanie obligacji już obecnie, podczas gdy poseł Głąbiński i sen. Bojanowski domagali się, aby cała sprawa uprzednio została przedstawiona Sejmowi i zgłosili w tym sensie odpowiednio umotywowane votum seperatum.

Komisja kontroli długów państwowych postanowiła jednak, aby Rząd przedstawił paralmentowi w związku z budżetem na rok 1928 plan pożyczkowy.

Uznanie prasy angielskiej

DLA MOCNEGO KURSU POLITYKI FRANCUSKIEJ

Londyn, 18,10 (AW) Prasa londyńska z uznaniem omawia mocny kurs polityczny zainaugurowany przez premiera Poincarego, w stosunku do Sowietów „Evening Standard" określa kapitulację Sowietów w sprawie Rakowskiego, jako zwycięstwo metody politycznej Poincarego nad Briandem, drugie już z kolei po unicestwieniu przez Poincarego polityki Thoiry. Poincare był według przytoczonego dziennika tym, który inspirował gwałtowną akcję „Matina" przeciwko przedstawicielowi sowieckiemu w Paryżu, wbrew oportunizmowi Brianda

Rzadko kiedy — twierdzi dziennik angielski, francuski minister spraw zagranicznych znalazł się w tak poniżającej dla siebie sytuacji

PARLAMENTARZYŚCI NIEMIECCY W WARSZAWIE.

Warszawa, 18-10. (Tel. wł.) Do Warszawy przybyli dwaj wybitni przedstawiciele świata polityczno-gospodarczego Niemiec: p. prof. Julius Wolf, wybitny znawca życia gospodarczego i członek Reichstagu p. Mat Schmidt, przemysłowiec śląski i członek partji min. Stresemanna.

PP. Wolf i Schmidt odbędą szereg konferencyj z parlamentarzystami polskimi oraz przedstawicielami świata gospodarczego, aby rozpatrzeć możliwość nawiązania kontaktu gospodarczego pomiędzy Polską i Niemcami. W Warszawie zabawią około tygodnia.

CHOROBA MARSZ. RATAJA.

Warszawa, 18,10 (Tel wł) Marszałek Rataj, który zaniemógł w dniu wczorajszym nie opuszczał w ciągu dnia dzisiejszego łóżka

Marszałek Rataj cierpi na silne bóle kiszek

REKONWALESCENCJA MIN ZALESKIEGO

Warszawa, 18,10 (Tel. wł) Powrót ministra spraw zagranicznych p, Zaleskiego, przebywającego obecnie na rekonwalescencji w Nicei, nastąpić ma już w pierwszych dniach listopada w związku z [illegible] poprawą zdrowia p, ministra

Nie jest wykluczonem, że o przybyciu ministra Zaleskiego do Warszawy obejmie on zaraz urzędowanie

POSEŁ PATEK NA KAUKAZIE

Warszawa, 18,10 (PAT) Poseł Patek w czasie zwiedzania winnic państwowych w Kacheti podejmowany był w pałacu Cynandali przez komisarza ludowego rolnictwa republiki gruzińskiej.

15 października poseł Patek powrócił do Tyflisu, gdzie na zaproszenie rządów federacji zakaukaskiej obecny był na otwarciu sezonu opery narodowej w Tyflisie

Po operze w pałacu namiestnikowskim odbył się [illegible], urządzony na cześć posła Patka przez rządy federacji zakaukazkiej i republiki [illegible]

16 października poseł Patek opuścił Tyflis, udając się do Baku i Batumu

Subskrypcja pożyczki polskiej

W LONDYNIE

Londyn, 18,10 (PAT) Lista subskrypcyjna 7 proc. polskiej pożyczki stabilizacyjnej na 2 miljony funtów szterlingów zamknięta została dziś w południe.

Pożyczka pokryta została z nadwyżką.

Londyn, 18.10 (PAT) Prasa angielska podaje w związku z subskrypcją na 2 miljony funtów szterlingów pożyczki dla Polski wielką uwagę, podkreślającą fakt, że uzdrowienie gospodarcze i finansowe Polski opiera się przeważnie na wytycznych, przyjętych przez komisję finansową Ligi Narodów, kóra jak wiadomo posłużyła do pomyślnego przeprowadzenie rekonstrukcji finansowej państw Europy środkowej.

W AMERYCE

Nowy Jork, 18,10 (AW) Konsorcjum bankierów amerykańskich ogłosiło dziś prospekt na subskrypcję polskiej pożyczki

Prospekt zaznacza, że Polska jest drugim z rzędu producentem cynku w Europie

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIE JEDZIE DO RZYMU?

Warszawa, 18.10 (Tel, wł.) Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny" dementuje informacje jakie ukazały się w niektórych dziennikach zagranicznych a następnie krajowych jakoby marszałek Piłsudski miał udać się w najbliższym czasie do Rzymu celem złożenia wizyty Papieżowi i Mussoliniemu

DONIOSŁE ZNACZENIE MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ

Paryż, 18.10 „Quotidien" w swym artykule wstępnym podkreśla doniosłe znaczenie międzynarodowej konferencji gospodarczej, której obrady odbyło się w Genewie

W każdym wypadku należy się po owej konferencji spodziewać ważnych postępów co do gospodarczego porozumienia narodów

Francja przyczyniła się znacznie do utworzenia tej konferencji, ponieważ międzynarodowe porozumienie gospodarcze należy oddowna do ideałów politycznych Francji.

PRZEGLĄD PRASY

Wywrotowcy na Polesiu

Na Kresach Wschodnich coraz bardziej rozwija się akcja wywrotowa w najrozmaitszych formach, przyczem, co niebezpieczniejsze, komuniści nadają jej częstokroć charakter walki o prawa mniejszości narodowych. Brak konsekwentny, linji postępowania w polityce sanacyjnej również przyczynia się do ośmielenia czynników wywrotowych w ich antypaństwowej robocie. O coraz bardziej postępującej się tej szkodliwej akcji pisze p. J. Cichy w „Gazecie Warszawskiej Porannej“ omawiając stosunki panujące na Polesiu.

Do najnowszych zdarzeń na Polesiu zaliczyć należy fakt powstania całego szeregu „Proświt“, które dotychczas znajdowały się jedynie na terenie Wołynia i Małopolski Wschodniej. Mimowoli rodzi się pytanie:

— Skąd się one wzięły i po co?

Otóż sprawa powyższa łatwo tłomaczy się na miejscu. Dzisiejsze „Proświty“ są niczem innem, jak tylko „nieprawnym następcą“ „Hurtków“... Dowcip mniejszości narodowych stworzył „Proświty“, wówczas, kiedy Rząd zamknął „Hurtki“.

Do innych nie mniej „pocieszających“ zdarzeń należą rezultaty wyborów do samorządów gminnych i powiatowych na Polesiu. Coś niecoś już o tem pisano. Obecnie możemy podać do wiadomości publicznej nie mniej radujące fakty wyborcze z pow. Kobryńskiego. Według spisu ludności w r. 1921, na terenie tego powiatu znajdowało się (w ogólnych cyfrach) około 62 proc. Polaków, 3 i pół proc. Rusinów („Ukraińców“). Ostatnie wybory do sejmiku powiatowego dały w rezultacie — 22 radnych „Ukraińców“ i 7 Polaków. Oto jest rezultat polityki „uzdrowienia“ ziem wschodnich. W powiecie kresowym, w którym przeważa bezwzględnie większość polska, a ludność „ukraińska“ wyrażona jest cyfrą 3 i pół proc., ta sama mniejszość uzyskuje 75 proc. ogólnej liczby mandatów.

Jeśli wziąć powyższe fakty pod uwagę, to łatwo zrozumieć można, jak zbawienne rezultaty daje polityka kokietowania mniejszości narodowych, w pierwszym rzędzie korzyści z tego ugłaskiwania mniejszości wyciągają komuniści. Oto przykłady bezczelności komunistycznej na Polesiu.

Już przed kilku dniami prasa podała krótkie wiadomości o wniosku rady miejskiej m. Pińska, domagającym się wystawienia pomnika dla bohaterów żydowskich, „poległych“ w r. 1920. Okazuje się, iż owymi „bohaterami“ byli komuniści miejscowi, żydzi, którzy w 1920 r., w czasie cofania się chwilowego armji polskiej wraz z nastepującą nawałą bolszewicką mordowali w miejscowych „czrezwyczajkach“ tych Polaków, którzy nie zdołali zawczasu ujść w głąb Polski. Miejscowe kroniki policyjne notują fakty coraz większej ilości zebrań komunistycznych, t. zw. „masówek“, odbywanych w Pińsku, w Kobryniu, w Brześciu n-B. i w całym szeregu mniejszych miast i miasteczek poleskich.

Wobec powyższych wiadomości, jak ironja brzmi fakt, że w czasie zbiórki na powodzian małopolskich w Brześciu n-B. na ścianach miasta rozklejono afisze, drukowane jednocześnie po polsku i w żargonie, a podpisane... przez p. wojewodę Krachelskiego, jako przewodniczącego komitetu!

Coś nowego...

W paryskiem „Le Temps“ (Czas) ukazała się korespondencja z Warszawy, jako jeden z kolejnych listów z Polski, pod tytułem: „Stosunki między władzą wykonawczą a władzą prawodawczą“.

We wspomnianej korespondencji z Warszawy podpisanej przez p. St. Aubec'a, znajdujemy próbę z[illegible]zowania stosunków między rządem a ciałami prawodawczemi w Polsce. Ale równocześnie też znajdujemy pewne jak gdyby prognostyki na przyszłość. I tu dowiadujemy się, że w Polsce wykluwa się „coś nowego“.. Oto, co czytamy we wzmiankowanej korespondencji:

Polska staje się obszernem laboratorjum pojęć, nie przeznaczonych w żadnym razie na eksport. Piłsudski nie jest podobny ani do Napoleona, ani do Mussoliniego, ani do Lenina, to też koncepcje polityczne, któremi on chce natchnąć naród, są wyłącznie polskie i mają służyć tylko sprawie polskiej...

Ale ostatecznie o co w tych koncepcjach chodzi? Na to pytanie znajdziemy w korespondencji odpowiedź. Mianowicie nie wymienione z nazwiska wysoko usytuowane osobistości polskie“ w taki tajemniczy sposób informują korespondenta „T[illegible]“:

Szukamy odczynnika na zło wojenne i powojenne Chcemy stworzyć amalgamat polityczno-gospodarczy, ciało solidne, które ma dać państwu wszelkie gwarancje progresywnego rozwoju, a społeczeństwu możliwość współdziałania nie tylko w bezpieczeństwie, ale i do [illegible] życie ogólnym i jednostkowym...

Sądząc po niektórych objawach naszego obecnego życia politycznego, można sądzić, że tajemnicze słowa, „nieznanej, a wysoko ustosunkowanej osobistości“ są zapowiedzią zmiany ustroju parlamentarnego w Polsce w kierunku syndykalistycznym... O tem w ostatnich czasach wiele się mówi.

Strajk górników w Niemczech

zagraża kopalniom niemieckim utratą rynków zbytu.

SPRZECZNE INFORMACJE O PRZEBIEGU STRAJKU.

Berlin, 18-10. (PAT.) Strajk w kopalniach węgla brunatnego w środkowych Niemczech trwa dziś w dalszym ciągu. Związek właścicieli kopalń ogłasza komunikat, twierdząc, że w kopalniach okręgu Halle doszło do bójek i walk pomiędzy strajkującymi a łamistrajkami. Na kopalni Solvay w Osternienburgu musiano zawezwać policję, ażeby zapobiec dalszym ekscesom. „Vorwaerts“ natomiast twierdzi kategorycznie, że nigdzie na żadnej kopalni nie doszło do żadnych wykroczeń i że strajk w dalszym ciągu rozwija się wnajzupełniejszym spokoju. „Vorwaerts“ zamieszcza dziś artykuł wstępny, twierdząc, że stanowisko górników w obecnej walce jest bardzo mocne. Wielkie elektrownie posiadają bowiem zapasy węgla tylko na 48 godzin tak, że w razie przedłużenia się strajku, staną wobec niesłychanie trudnej sytuacji. **Również cukrownie i przemysł filmowy, potrzebujące prądu elektrycznego, narażone będą w razie przeciągnięcia się strajku na poważne straty.** Dalej pisze „Vorwaerts“, że jeżeli strajk przeciągnie się jeszcze przez kilka dni, ewentualnie przez tydzień, to **Niemcy mogą utracić rynki skandynawskie, na które dostarczali dotychczas prawie wyłącznie brykiety węglowe.** Anglja i Czechosłowacja przygotowują się już do wejścia na te rynki i do usunięcia stamtąd konkurencji Niemiec. „Vorwaerts“ przypomina, że Anglja wskutek strajku górniczego utraciła szereg rynków zbytu i że podobna sytuacja grozi obecnie Niemcom. W tych warunkach właściciele kopalń będą musieli zgodzić się na ustępstwa, a górnicy — według twierdzenia „Vorwaertsu“ — muszą odnieść zwycięstwo.

Proces zabójcy Petlury

WYJAŚNIENIA OSKARŻONEGO SZWARCBARDA.

Paryż, 18-10. (PAT.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się proces Szwarcbarda. Po długich formalnościach udzielono głosu oskarżonemu. Opowiedział on jak zrodziło się w nim pragnienie zemsty. Pragnienie to powstało, gdy jeden z przyjaciół powtórzył mu rozmowę dwuch oficerów ukraińskiej armji, którzy jakoby prześcigali się w opowiadaniach o popełnionych mordach. Szwarcbard w dzikiem podnieceniu wspomina następnie o radości, z jaką zemścił się na tym, którego oddawna nazywał wielkim mordercą oraz zapewnił, że działał sam, z własnej woli. Dalej opowiadał, że na rozkaz Petlury zginęło około pół milj. żydów.

KWESTJA RZYMSKA

NA ŁAMACH PRASY FASZYSTOWSKIEJ.

Rzym, 18-10. (PAT.) Stefani. Naczelny redaktor „Popolo d'Italia“, odpowiadając na znany artykuł „Osservatore Romano“ w **kwestji rzymskiej i zaznaczywszy na wstępie, iż pragnie jedynie wyrazić swą opinję, pisze:**

Nie należy porównywać żądań Watykanu z niedopuszczalnemi roszczeniami Burbonów i wielkiego księcia Toskańskiego; nie należy zgóry uznawać za nierozwiązalną kwestję rzymską. Wprawdzie Włochy nie potrzebują obawiać się polityki Watykanu, nie mniej jednak kontynuowanie sporu utrudnia osiągnięcie jedności duchowej wszystkich Włochów, co jest jednym z najważniejszych celów polityki faszystowskiej. Autor artykułu przyjmuje następnie do wiadomości oświadczenie „Osservatore Romano“, że kwestje sporne między Włochami i Watykanem są przedmiotem dyskusji oraz pisze dalej: „Osservatore“ **odpowiadając senatorowi Gentile nalega na zwrot przynajmniej częściowy obszarów papieskich przez co suwerenność i niezawisłość papieża stałaby się widoczną dla wiernych całego świata.** Według naszego i tylko naszego punktu widzenia, możnaby jedynie skodyfikować to, co już w praktyce istnieje, a mianowicie: **przejęcia na własność budynków Watykanu, zamiast użytkowania ich. Jesteśmy jednak przekonani, że nie w tem tkwią jedyne trudności“.**

Artykuł kończy się stwierdzeniem, że Włochy, zdążające po linji nowej polityki, mogą być w tym sporze historycznym sędzią wobec sumienia Włochów i katolików całego świata.

Organizacja komunistyczna na Bałkanach

BYŁA SPRĘŻYNĄ AKCJI KOMITADŻÓW NA POGRANICZU JUGOSŁAWJI

Bukareszt, 18,10 (AW) Policja rumuńska wpadła na trop szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej, obejmującej szereg państw bałkańskich, a przedewszystkiem Rumunję, zwłaszcza Dobrudżę oraz prowincje macedońskie, należące do Jugosławji, Bułgarji i Grecji

Siedzibą organizacji komunistycznej była Warna, Kontakt z Macedonją utrzymywany był przy pomocy organizacji komitadżów, Poza prowokaniem rozruchów na granicach bułgarskiej, jugosłowiańskiej i greckiej, prowadzono także akcję w Albanji oraz Bessarabji

Kierownictwo bałkańskiej sekcji kominternu również mieszczącej się w Warnie podtrzymywało kontakt z przedstawicielstwem sowieckiem w Konstantynopolu,

W związku z wykryciem organizacji warneńskiej, przeprowadzone zostały na terenie Rumunji liczne aresztowania

Dwuznaczne „Wyzwolenie“.

REZOLUCJE POWZIĘTE PRZEZ ZARZĄD GŁÓWNY WYZWOLENIA.

Wczoraj ogłoszono rezolucje przyjęte przez zarząd główny. Są one znamienne dla nastrojów radykalizmu chłopskiego.

Zarząd główny stwierdza, że stronnictwo nie może żadną miarą uznać i pogodzić z dobrze pojętym interesem państwa tych poczynań Rządu, które podważają ustalony przez Konstytucję ustrój państwowy.

Szkodliwe jest również tworzenie i popieranie przez Rząd coraz to nowych ugrupowań politycznych, nie opartych na żadnych programach ideowych, tembardziej, że przy popieraniu tych ugrupowań, Rząd obecny nie opiera się na dobrym i trafnym doborze ludzi i środków do zamierzonego celu wiodących, wszystko to przynosi państwu szkodę, a obywateli demoralizuje.

Zarząd główny z całą siłą podkreśla szkodliwość poczynań, mających na celu budzenie do politycznego życia tych warstw, które oddawna znalazły się poza nawiasem życia narodowego. Zjazd w Dzikowie, na którym przedstawiciel Rządu wygłaszał ekspose o zamierzeniach Rządu, jest ujmą dla wszystkich, którzy szczerze i w wykonaniu włożonego na nich przez szerokie masy obowiązku dla dobra państwa pracują. Naród, jego najszersze warstwy, jego reprezentacja parlamentarna, organizacje polityczne, gospodarcze i społeczne, nie mogą błądzić w ciemnościach bezprogramowości czy tajemniczości. Mają one prawo do świadomego udziału w państwowej pracy. Zjazdy w Nieświeżu i Dzikowie są niefortunną próbą kwestjonowania tych praw szerokich mas narodu, na korzyść tych, którzy przed półtora wiekiem państwo oddali w niewolę.

To są motywy, dla których zarząd główny nie widzi powodu do zmiany swego krytycznego stanowiska wobec Rządu.

W dalszych rezolucjach Wyzwolenie wzywa woluje do walki z prawicą i Piastem i wyraża przekonanie, że

przeciwko połączonemu zawsze i zorganizowanemu ku szkodzie państwa wstecznictwu i klerykalnej obłudzie stanąć musi tym razem również zorganizowany i złączony w jeden blok potężny obóz polskiej demokracji, jedynie zdolnej do moralnego odrodzenia polskiego życia państwowego.

Polska ma być Rzecząpospolitą Ludową, Rząd Polski—Rządem Ludowym—chłopsko-robotniczym.

Zarząd główny przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie prezydjum zarządu o poczynionych w kierunku tworzenia bloku lewicy demokratycznej krokach i wyraża nadzieję, że doprowadzą one do pomyślnego zakończenia i upoważnia prezydjum zarządu do wszelkich nawet ostatecznych decyzyj w tym kierunku w imieniu stronnictwa.

Wiadomości ze stolicy.

PROCES O NADUŻYCIA W P.K.U. WARSZAWA. W warszawskim sądzie wojskowym rozpoczęto onegdaj proces przeciw oficerom i podoficerom P. K. U. Warszawa, ppor. Lubańskiemu, mjr. A. Wróblewskiemu, chor. Andruszkiewiczowi, sierż. W. Dąbrowskiemu, sierż. Kroicowi i kapr. Grotowskiemu, oskarżonym o nadużycia przy zwalnianiu poborowych. Prokurator major Dobosz odczytywał przez cały dzień akt oskarżenia, zawierający 200 stron druku maszynowego. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym bezprawne przeniesienie do rezerwy, względnie odroczenie służby kilkunastu poborowym, którzy opłacali im się przez pośredników. Proces potrwa parę tygodni.

STRAJK W BANKU DYSKONTOWYM. Dyrekcja Banku dyskontowego, pragnąc przełamać jednolitą linję strajkujących urzędników, w ostatnich dniach rozpoczęła pertraktacje z urzędnikami prowincjonalnych oddziałów, proponując im przystąpienie do pracy w dniu 17 bm. bez względu na sytuację, jaka panować będzie w centrali w Warszawie. Urzędnicy oddziałów prowincjonalnych porozumiawszy się z urzędnikami warszawskimi, propozycję tę jednogłośnie odrzucili. Zapowiedziany ogólny strajk manifestacyjny we wszystkich bankach warszawskich rozpocznie się we środę 19 bm. Spodziewana w dniach najbliższych ingerencja czynników rządowych prawdopodobnie doprowadzi do likwidacji zatargu.

DELEGACJA DZIENNIKARZY RUMUŃSKICH. Onegdaj o godz. 6.45 rano przybyła z Bukaresztu delegacja prasy rumuńskiej w składzie pp.: Mikołaj Diano — dyrektor generalny prasy i propagandy, A. Bardeanu, B. [illegible] dyrektor dziennika „Indreptarea“, [illegible] ropide — redaktor dziennika „Universul“, [illegible] Dragomirescu — redaktor dziennika „M[illegible] gus“. Gościom towarzyszy z ramienia M. S. Z. p. Tadeusz Kijeński — sekretarz i attache prasowy w Bukareszcie. Na dworcu delegację powitał w imieniu min. spraw zagranicznych radca Olechowski, oraz przedstawiciele porozumienia rumuńsko-polskiego. O godz. 11 rano delegacja prasy rumuńskiej w asystencji attache poselstwa rumuńskiego oraz członków delegacji prasowej polskiej złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 12 w południe w rosarium konfederacji [illegible] pieckiej rozpoczęła się pierwsza konferencja porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 18-10.

AKCJE: Bank Handlowy 129.00, Bank Polski 162.00—158.50—159.00, Bank Zachodn. 29.00—28.50, Bank Spółek Zarobk. 99.00—100.00—99.00, Spies 103.00, Elektryczność 105.00, Siła i Światło 110.00, Częstocice 3.75—3.70, Cukier 6.35—6.15, Firlej 60.00—58.00, Wysoka 137.00—136.50—137.00, Spiegiel 126.00—122.00, Nobel 55.00—54.50, Ostrytus 37.00—37.25, Cegielski 59.00—39.25—59.00, Fitzner 8.00—8.50—8.20, Lilpop 42.50—43.00—42.00, Modrzejów 11.00—11.15—10.75, Ostrowiecki 100.00, Pocisk 3.10—3.05, Gosławice 85.00, Rudzki 68.00—68.50—67.25, Starachowice 84.50—83.00, Ursus 17.50—16.50—17.00, Zawiercie 45.50—43.50—44.00, Żyrardów 21.50—21.75—21.00, Borkowski 4.30—4.15, Haberbusz 160.50—160.00, Żegluga 0.64—0.62.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90, Londyn 43.41, Paryż 35.00, Praga 26.41 i pół, Włochy 48.72, Szwajcarja 171.94, Holandja 358.50.

Tendencja dla akcyj początkowo mocna, pod koniec słabsza, a dla walut niejednolita.

Z brewiarza zemsty i odwetu.

Głośny publicysta, Karol Mertens, w tygodniku swym „Die Menschheit“, gdzie od dłuższego czasu demaskuje plany militarystów niemieckich, przytacza tym razem — bez żadnych komentarzy — cały szereg wynurzeń i oświadczeń najwybitniejszych osobistości niemieckich. Jest to niby brewiarz niemieckiego ducha zemsty i odwetu. Przytaczamy tu kilka wyjątków.

Minister Reichswehry Gessler w czasopiśmie „Wille und Weg“: „Jeśli nie nastąpi rozbrojenie, Niemcy nabywają moralnego prawa do żądania dla siebie swobody działania w dziedzinie obrony krajowej. Oznaczenie chwili, kiedy z tego prawa należy uczynić użytek, jest rzeczą polityki zagranicznej. W owej chwili zadanie niemieckiej siły zbrojnej dopiero się zaczyna na dobre“.

„Offiziersblatt“ w jednym z numerów majowych: „Finis Galliae!“ „Prawda, nie dzisiaj i nie jutro. Plan ufortyfikowania kraju należy uważać jako symptomat czasu. Koło historji dzisiaj kręci się szybciej niż kiedykolwiek“.

Major w stanie nieczynnym Krueger o budowie strategicznego mostu pod Fichtwerder: „Dla strategicznych powodów most należy zbudować w Fichtwerder. W nadchodzącej wojnie przeciw polskim świniom (im bevorstehendem Kriege gegen die polnischen Schweine) most w kotle bigosowem (Wurstskessel) w Vetz byłby niebezpieczeństwem. Reichswehra jest tu z nami w zgodzie“.

Przywódca Stahlhelmu, Seldte, w przemówieniu w Kolonji: „Ważniejszem jest zachowanie niemieckich interesów na granicy, obecnie i w przyszłości, utrzymanie niemieckiego ludu i niemieckiego kraju i odzyskanie tego, cośmy stracili“.

„Oberstudiendirektor“ Reimann: „Na wstępie odrzucam pacyfizm, bo męskość i zbrojność należy w naszej młodzieży utrzymać. Ale zagranicą tamtejsi pacyfiści są najlepszymi naszymi sojusznikami“.

Wiceadmirał von Trotha: „Nie mogę tego inaczej rozumieć jak, że z Anglją łatwiej pertraktować, skoro znaczna część jej floty leży na dnie morskiem. I nasza siła przy rokowaniach, myślę, musiałaby się ożywić, gdyby ją poparł rozgłośny w świecie sukces o-(…)“.

Feldmarszałek von Hindenburg: „Żałosne refleksje sprawy tej nie załatwią. Co było niemieckiem, musi znów być niemieckiem. To sobie spamiętaj, niemiecka młodzieży“.

Socjal-demokrata Sollmann: „Nie jestem pacyfistą! Na tym świecie wielkie zagadnienia muszą być rozstrzygane siłą“.

Marszałek Hindenburg (niedługo... przed wyborem na prezydenta Rzeszy) w przemówieniu do niemieckiej młodzieży: „Wspaniałe czasy cesarza Wilhelma minęły. Ale wy przezwyciężycie okropność rewolucji. Będziecie widzieli powrót wspaniałych czasów, wielkich zwycięskich wojen. Wejdziecie zwycięsko do Paryża. Ja z nieba będę na was spoglądał i wam błogosławił“.

Generał von Seect: „Musimy naszym dzieciom pod choinkę znowu kłaść żołnierzy ołowianych — tem pracujemy dla niemieckiej przyszłości“.

Po tych cytatach p. Mertens pyta, czy też naprawdę w Niemczech chęć do współpracy w Lidze Narodów jest tak powszechną, jak to zapewniał p. Stresemann. Przypomina wspólne niemiecko - rosyjskie i niemiecko-sowieckie zbrojenia; wojenne plany Reichswehry; podjudzanie przeciw Polsce, uprawiane nawet przez ministrów; budowę niemieckich samolotów wojennych zagranicą; miljonowe związki zbrojne, militaryzm uniwersytetów i militaryzm republikańskiego Reichsbanner, oznaczną robotę stowarzyszeń „für Auslands - Deutschtum“; mordowanych żołnierzy czarnej Reichswehry — i pyta, czy to wszystko są dowody zgodnej niemieckiej chęci współpracy, czy to jest pacyfistyczne usposobienie niemieckiego nacjonalizmu?!

P—p.

Pusty pomnik.

JUNKIERSTWA WSCHODNIO - PRUSKIEGO.

Do licznych alarmów niemieckich na temat zagrożenia przez Polskę Prus Wschodnich przybywa świeżo artykuł, ogłoszony w tygodniowej „Welt am Montag“.

Autor artykułu porusza drażliwy temat stosunków rolnych ludności rolnej do wielkich właścicieli ziemskich w Prusach Wschodnich. Stosunek ten jest jak najgorszy. Junkrzy pruscy wyzyskują robotnika rolnego i traktują go źle. Wskutek tego, jak wykazały dane statystyczne w ciągu lat sześciu, od 1919 do 1925 r., wyemigrowało z Prus Wschodnich 158,00 ludności małorolnej.

Lecz junkrzy nie martwią się tem wychodźtwem. Na miejsce robotników niemieckich **sprowadzają Polaków,** którzy pracują na roli lepiej i mają mniejsze wymagania. Tak każe junkrom interes własny. Pomimo to utyskują głośno na niebezpieczeństwo zalewu przez żywioł polski i **domagają się natarczywie zapomóg dla „zagrożonego“ kraju od władz centralnych Rzeszy.**

Autor artykułu piętnuje obłudę tych „hurrapatrjotów“ i boleje, że pomnik pod Tannenbergiem odsłonięty tak uroczyście, jest niestety poniekąd symbolem tej junkierskiej dwulicowości. Za murami i wieżami tego pomnika kryje się wielka pustka — to obraz Prus wyludnianych przez egoizm obłudnych patrjotów, „którzyby — jak czytamy w rzeczonym artykule — dokoła Prus Wschodnich chcieli zakładać rowy strzeleckie i zasieki druciane, wewnątrz jednak sami niszczą żywe jądro kraju“.

Ludność polska na Ukrainie.

ZANIECHANA PRÓBA UTWORZENIA POLSKIEJ REPUBLIKI SOWIECKIEJ. — PRZESIEDLANIE POLAKÓW ZE SYBERJI. — POLSKIE REJONY. — FALA KOMUNISTÓW.

Nadeszły tu informacje o obecnej liczbie Polaków w U. S. R. R., t. j., na Ukrainie sowieckiej. Ogólna liczba ludności polskiej wynosi tam obecnie około 400.000 osób. W stosunku do pozostałej ilości dwstek Polaków na Ukrainie wynosi przeciętnie 1,57, przyczem odsetek ten w miastach jest nieco większy, osiągając 2 proc., natomiast na wsi **wynosi średnio 1,4 proc.** Polacy na Ukrainie w ogromnej większości stanowią jednak ludność wiejską. Według wyników spisu ludności z grudnia 1926 r. polskiej ludności wiejskiej na Ukrainie **jest 359,553 osoby.**

Znaczniejsze skupienia ludność polska tworzy w pięciu pogranicznych okręgach: Korosteńskim, Szepietowskim, Płoskirowskim, Kamienieckim i Berdyczowskim. Najwięcej Polaków jest w okręgu wołyńskim, bo 78,592 **t.j. 14,37 proc. ogółu ludności.**

Na piątym kongresie Kominternu w r. 1925 delegaci komunistycznej partji Ukrainy Manuilski i Zatoński, wystąpili **z wnioskiem utworzenia polskiej, sowieckiej autonomicznej republiki na Ukrainie na wzór** utworzonej już wówczas republiki mołdawskiej. Projekt ten miał na celu oddzielenie terytorjum Ukrainy od Rumunji i Polski przez utworzenie dwuch republik autonomicznych, które służyłyby jako tereny wypadowe do akcji dywersyjnej i propagandowej na przyległych terytorjach Polski i Rumunji. Projektu tego w stosunku do Polski **jednak zaniechano, z jednej strony na skutek obawy zakłócenia stosunków z Polską, z drugiej strony wskutek oporu narodowych elementów ukraińskich.**

Natomiast w myśl zaleceń Marchlewskiego, Kona i Dzierżyńskiego przystąpiono do utworzenia szeregu zwartych jednostek administracyjno-terytorjalnych, przeprowadzając odpowiednią kolonizację ludności polskiej. Wyłoniono specjalny komitet do spraw kolonizacji polskiej na Wołyniu w osobach Dzierżyńskiego, Kona, Marchlewskiego, Dąbala, Neymana, Skarpka, Łazowerta z pośród polskich komunistów oraz Podwojskiego jako delegata rządu centralnego i Zatońskiego jako delegata rządu charkowskiego.

Akcja polonizacyjna doprowadziła do tego, **że z Rosji centralnej i z Syberji przesiedlono na Wołyń około 40,000 rodzin polskich,** które umieszczono w okręgach Winnickim i Kamienieckim. Koloniści ci osiedleni są główn. w b. majątkach i folwarkach polskich, przez co władze sowieckie chcą utrzymać polski „taran“, o który rozbić się mają ewentualne zakusy dawnych polskich „panów“ na Ukrainie, gdyby mieli oni okazję domagania się zwrotu zabranych majątków.

Obszary terytorjalne polskie, obejmujące części Wołynia i Podola, podzielone zostały **na jednostki administracyjne, zwane rejonami, których jest obecnie 13.** Najbardziej polskim rejonem jest rejon Dołbyszański, nazwany obecnie rejonem Marchlewskim, miasteczko Dołbysz przemianowano bowiem na Marchlewsk, ku czci zmarłego komunisty J. B. Marchlewskiego. W rejonie Marchlewskim **ludność polska stanowi 70 proc. ogółu ludności.**

Gros ludności polskiej na Ukrainie stanowią małorolni, znajdujący się w bardzo złej sytuacji gospodarczej. Inteligencji polskiej jest prawie zupełnie brak.

„Trybuna Radziecka“, półoficjalny organ rządu sowieckiego, wydawany dla Polaków w Moskwie pod redakcją Kona, skarży się na to, że decydujący wpływ na nastroje ludności polskiej na Ukrainie mają księża, którzy ludność tę organizują w różnych bractwach różańcowych i t.p. Zwolennicy komunizmu są w znacznej mniejszości.

Zamordowanie Cena-bega w Pradze

ODGŁOSEM WALKI MIĘDZY WPŁYWAMI JUGOSŁAWJI I WŁOCH NA TERENIE ALBANJI.

Praga, 15 października.

W piątek wieczór zamordowany został w chwili opuszczania kawiarni Passage w Pradze nowy i pierwszy zarazem poseł albański przy rządzie czeskosłowackim, Cena-beg, który w dniach najbliższych wręczyć miał prezydentowi Masarykowi swe listy uwierzytelniające. Mordercą jest student albański Algiviadh Bebi, który po aresztowaniu oświadczył, iż czynu swego **dokonał z zemsty za to, że Cena-beg zaprzedał Albanję Jugosławji.**

W rzeczywistości Cena-beg był szczerym przyjacielem Jugosławji. W swoim czasie zapoczątkował on przyłączenia się Albanji do Małej Ententy. W Albanji, która niepodległość swą uzyskała dopiero w roku 1913, ścierają się **stale dwa prądy polityczne: jeden z nich dąży do zbliżenia z Włochami, drugi zaś, propagujący hasło „Balkany dla narodów bałkańskich“** zmierza do stworzenia jak najściślejszego kontaktu między Albanją a królestwem SHS.

W roku 1920 wybuchło w Albanji powstanie przeciwko okupującym niektóre prowincje albańskie wojskom włoskim. Jednocześnie powstańcy zaatakowali w ostry sposób dotychczasowych italofilskich kierowników albańskiej nawy państwowej, który w rezultacie powstania zmuszony był ustąpić miejsca nowemu rządowi z Sulejman - bejem na czele.

W marcu 1924 r. biskup Fan Noli, gorliwy przyjaciel Włoch, dokonał nowego przewrotu politycznego i stanął na czele nowego rządu. Panowanie Fan Noli'ego trwało jednak zaledwie 9 miesięcy, gdyż w grudniu tegoż roku obecny prezydent republiki albańskiej, Achmed - beg Zogu, zmusił go po przeprowadzeniu krwawej rewolucji, do ustąpienia. Rząd Achmeda - beg Zogu prowadził początkowo politykę „bałkańską“, która ujawniała się w stopniowem zbliżaniu się do Białogrodu. Po pewnym jednak czasie w rządzie tyrańskim zwyciężyły wpływy italofilskie, które wreszcie **doprowadziły do podpisania głośnego paktu tyrańskiego.**

Cena - beg, który podczas powstania popierał czynnie Achmeda - beg Zogu, zwalczając wraz z nim Fan Noli'ego, nie **chciał jednak akceptować nowego italofilskiego kursu polityki zagranicznej Albanji,** wobec czego zmuszony był ustąpić ze stanowiska naczelnego wodza armji albańskiej. W tym samym roku został Cena - beg mianowany posłem albańskim w Białogrodzie, podczas głośnego sporu jugosłowiańsko - albańskiego, spowodowanego aresztowaniem przez urzędy albańskie dragomana Djuraszkowicza, Cena - beg nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do polubownego zlikwidowania zatargu. W białogrodzkich kołach politycznych cieszył się Cena - beg ogólną sympatją, a obecny minister spraw zagranicznych, dr. Marinkowicz, był jednym z jego najserdeczniejszych przyjaciół.

Młody, sympatyczny dyplomata, który 12 lat spędził w więzieniu austrjackiem, tylko dlatego, że nie chciał zrzec się swych ideałów narodowych i politycznych, z **pewnością nie przypuszczał, że na drugi dzień swego pobytu w Pradze padnie z ręki swego przeciwnika politycznego**

W. B.

W sprawie polityki szkolnej.

REZOLUCJE RADY NACZ. Z. L. N.

Stwierdzając, że obecna polityka szkolna, zwłaszcza na Ziemiach Wschodnich, wyraża się:

1) w rugowaniu z administracji szkolnej zasłużonych dla szkolnictwa działaczy z szeregów kuratorów, wizytatorów i inspektorów szkolnych;

2) w nadaniu wbrew ustawom obowiązującym szerokich uprawnień językom wszystkich mniejszości narodowych w urzędowaniu organów szkolnych;

3) w utrakwizowaniu i zamykaniu szkół polskich, przeznaczonych dla dzieci polskich nawet w miejscowościach, które za czasów rządów zaborczych posiadały polskie szkoły;

4) w przenoszeniu wybitnych nauczycieli ze względów politycznych, a tem samem wprowadzeniu polityki do dziedziny urzędowania publicznego;

Rada naczelna Z. L. N. protestuje energicznie przeciw obecnej szkodliwej dla państwa i narodu polskiego polityce szkolnej i wzywa organizacje i członków Z. L. N. do obrony istniejącego szkolnictwa polskiego i poparcie finansowego nowych szkół, tworzonych przez organizacje społeczne w celu usunięcia krzywd ludności polskiej, wynikających z utrakwizacji, względnie zamykania przez władze publicznych szkół polskich.

Pokrzywdzonym przez rugi administracyjne działaczom szkolnym wyraża Rada naczelna uznanie za ich dotychczasową pracę dla narodu polskiego i wzywa organizacje Z. L. N. do otoczenia ich opieką i umożliwienia im dalszej pracy dla umiłowanych przez nich ideałów.

Nasz dział radjowy.

RADIO-STACJA W KATOWICACH.

Niedawno odbył się w Katowicach zjazd polskich radio-stacyj, którego uczestnicy zwiedzili przedmieście Katowic — Brynów, gdzie na płaskowzgórzu stanął wykończony już zupełnie pawilon radjostacji, z masztami wysokiemi na 70 m.

Stacja katowicka będzie jedną z najsilniejszych stacyj w Europie, z energją 10 kilowatów w antenie (stacja warszawska ma 8 kilowatów w antenie).

Otwarcie stacji, niestety, opóźni się o 2 do 3 tygodni, bo aparatura, zamówiona w Ameryce u „Western Electric Comp.“, nadejdzie dopiero w pierwszych dniach bm. do Gdańska.

Urządzenia stacji oraz studjo, (które mieści się w gmachu Banku Związku spółek zarobkowych) przedstawia szczyt radjotechnicznego postępu. Zasięg stacji na detektor przekroczy z pewnością (przy antenie zewnętrznej) 100 km., a jej działalność będzie posiadała ogromne znaczenie propagandowe i kulturalno - oświatowe.

Propaganda niemiecka, wroga Polsce, którą prowadzą stacje w Gliwicach i Wrocławiu, spotka silną zaporę z chwilą, gdy stacja katowicka zacznie pracować, bo energja (10 kilowatów w antenie), jaką stacja katowicka rozwinie, uniemożliwi odbiór na detektor audycji słabej stacji w Gliwicach.

Katowice będą korzystały z koncertów i wykładów krakowskich, warszawskich i poznańskich, ale program swój dostosują do potrzeb miejscowych i na 3 odczyty dziennie będą nadawały 2 własne, wygłoszone przez miejscowych prelegentów, uwzględniających tutejsze warunki.

PROGRAM RADJOWY

na środę, dnia 19 b. m.

Warszawa, 1111 m. Godz. 16.00 odczyt p. t. „Powstanie szkolnictwa wyższego w Polsce odrodzonej“, wygł. dr. Kazimierz Konarski. Godz. 16.40 odczyt p. t. „Przygotowania olimpijskie Polski“, wygł. p. Marjan Raszke. Godz. 17.45 program dla dzieci, wypowie p. Zofja Szabergowa. Godz. 18.15 koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Oz[illegible]mińskiego. Godz. 20.30 koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. Godz. 22.30 transmisja muzyki tanecznej.

Kraków, 422 m. — Godz. 17.45 Program dla młodzieży. Godzina 18.15 transmisja z Warszawy. Godz. 19.00 rozmaitości. Godz. 19.10 odczyt p. . „O t. zw. ogólnem wykształceniu europejczyka“, wygł. dr. T. Sinko, prof. un. Jag. Godz. 19.30 odczyt p. t. „J[illegible], Zapomniana tragedja 16 w“, wygł. prof. A. E. Balicki. Godz. 20.30 koncert poświęcony muzyce ludowej.

Berlin, [illegible]3.9 m. Godz. 19.30 transmisja z opery w Charlottenburgu: „Jonny spielt auf“ — opera w 2 częściach Ernesta Krenek. Następnie wieczór rozmaitości.

Premjera baletowa

W TEATRZE POLSKIM W KATOWICACH.

Po zeszłorocznym balecie, o którym właściwie lepiej wcale nie wspominać — musiały wzbudzić obecne anonse niejada zainteresowanie.

Po okresie zupełnego zastoju a nawet wręcz upadku w dziedzinie pracy baletu, spotkaliśmy się z zapowiedzią samodzielnej pracy twórczej.

Jest to więcej niż można wymagać i dlatego nie należałoby właściwie pozynań w tym kierunku zbyt ostro krytykować. Przyjmujemy jednak miarę najsurowszą, gdyż taką nam dyktują pozostałe produkcje naszej sceny.

Otóż p. baletm. Wacł. Wierzbicki stworzył samodzielnie baletową akcję do poematu symfonicznego Wł. Żeleńskiego „W Tatrach".

Starał się w swej pracy przetransponować wyraz i formę muzyczną utworu Żeleńskiego na ruch i plastykę: odpowiadające swym wyrazem i swą formą zawartości dzieła Żeleńskiego.

Zadanie to niełatwe, wymagające oprócz zupełnego opanowania swej sztuki i rzemiosła, przedewszystkiem wiele kultury, pomysłowości i inspiracji twórczej.

Największą trudność w tem przedsięwzięciu stanowi nie nawskroś taneczny charakter poematu Żeleńskiego.

Uwertura „w Tatrach" posiada wprawdzie wiele baletowych i tanecznych pierwiastków w swych tematach muzycznych. Ale spora część muzyki poematu „W Tatrach" posiada charakter wyraźnie antytaneczny; przy tych twórca baletowej akcji musi się siłą rzeczy natknąć na trudności, których zasadniczo wogóle rozwiązać niepodobna.

Można je przy pomocy artystycznej intuicji obejść i więcej lub mniej zręcznie, ale rozwiązać bez reszty niesposób.

P. baletm. Wierzbicki uciekł się przy opracowaniu nietanecznych części muzyki Żeleńskiego do pantomimy.

I tu właśnie leży słaba strona jego utworu. Momenty taneczne i baletowe nie spływały się harmonicznie z momentami pantomimicznymi, a przejść i rozmaitych subtelnych odcieni, któreby mogły utrzymać równowagę między obydwoma, mało sobie pokrewnymi pierwiastkami nie umiał p. Wierzbicki zastosować.

W szczegółach była zatem praca p. Wierzbickiego udatna; udały się śliczne tańce góralskie, udał się oryginalny taniec wichrów (dostosowany właściwie do muzyki zupełnie nie baletowego charakteru) lecz całości brak było spoistości idei jednego organizmu.

O pozostałej części programu natomiast: Fragmencie wschodnim do muzyki L. Delibesa i Divertissement baletowem do muzyki różnych kompozytorów — można mówić tylko dobrze.

Zwłaszcza divertissement pozostawiło jaknajmilsze wspomnienia. Niektóre jego części są wprost niezapomniane.

Tak np. śliczniutki „taniec stylowy" Offenbacha był przemiły. Czysty w stylu i duchu prawdziwego rococo zawarł w sobie tyle czaru i uroku, tyle wdzięku i pogody, że go się istotnie nie można dosyta napatrzeć, (szczęśliwemi wykonawczyniami tego tańca były pp. Jadw. Grabowska, Jadw. Purzycka i M. Walterówna).

Piękna była również „Serenada" Moszkowskiego (wykonawcy pp. Pola Szmarówna i Kaz. Trzcianek) „Taniec Tyrolski" Förstera (M. Walterówna i Wal. Szajewski) „Walc" Chopina (J. Grabowska, Pola Szmarówna, J. Purzycka) „Taniec rosyjski" Kalmara (S. Matuszewska i W. Wierzbicki).

A muzyka szlachetnego „Moment musical" Szuberta stała się podłożem pełnej szelmowskiego dowcipu karykatury p. Stajewskiej.

Stronę muzyczną prowadził p. kap. Ludw. Hładyłowicz, wkładając w całą rzecz wiele powagi i starania, które niestety nie znalazły oddźwięku w orkiestrze.

Wskutek niedbałości członków zespołu orkiestrowego muzyczna strona stała na artystycznym poziomie, którego się dziś powinna nasza scena wstydzić.

Wieczór baletowy był otwarty polonezem kompozycji p. kap. K. Bończy-Tomaszewskiego.

F. Sachse.

Na ekranie.

„ROBIN HOOD" W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Po dość długim szeregu wyświetlanych obrazów o mniejszej wartości kino „Zagłębie" ma obecnie film niebyle jaki, bo z Douglasem Fairbanksem w roli tytułowej. Artysta ten, zwany popularnie w Ameryce długim Dugiem porywa umiejętnością mieszania humoru i rycerskiej fantazji z najdramatyczniejszemi momentami filmu. Niedościgniony w popisach gimnastycznych i skokach zgoła karkołomnych, Fairbanks daleki jest od wprowadzania do filmu widowisk cyrkowych.

Wystawa w filmie bez zarzutu, a reżyserja umiała pogodzić monumentalną powagę pochodu krzyżowców i bohaterstwo Ryszarda Lwie Serce z naturalnym humorem, wiejącym z poszczególnych scen tego wybornego filmu.

Inauguracyjne posiedzenie Sejmiku będzińskiego.

SEJMIKOWI GROŻĄ EKSPERYMENTY SOCJALISTYCZNE.

W dniu wczorajszym odbyło się w gmachu starostwa pierwsze posiedzenie nowego Sejmiku będzińskiego. W posiedzeniu wzięli udział tylko przedstawiciele gmin, w liczbie 18 osób, z Czeladzi bowiem z uwagi na niekonstytuowanie się zarządu i niewybranie delegatów do Sejmiku, przedstawiciele nie było.

Zebranie zagaił p. starosta Olpiński, który po powitaniu obecnych wyraził głębokie przekonanie, iż nowy Sejmik podtrzyma tempo pracy w zakresie samorządu powiatowego zgodnie z wymaganiami chwili i obecnych stosunków, poczem omówił znaczenie, potrzeby, organizację i atrybucje powiatowego związku komunalnego.

Następnie p. starosta wygłosił treściwe sprawozdanie z dotychczasowej działalności samorządu powiatowego, przytaczając szereg danych cyfrowych. Z relacji tej widać jasno, iż Sejmik będziński pracował owocnie i w niektórych sprawach, jak np. w dziedzinie opieki społecznej, budowy dróg osiągnął bardzo dodatnie wyniki, chlubnie świadczące o gospodarce samorządu powiatowego.

Po przemówieniu p. starosty miano przystąpić do wyboru członków wydziału powiatowego i kilku komisyj. W tem miejscu poprosił o głos przedstawiciel socjalistów, który odczytał deklarację sejmikowej frakcji P. P. S. Deklaracja ta, poza okleparemi frazesami i komunałami, nie zawierała jakiegokolwiek programu pracy lub idei przewodniej, wspominała tylko o walce z kapitalistami, potrzebie tworzenia rządu robotniczo-chłopskiego i współpracy z samorządami, prawdopodobnie w kierunku upowszechniania agitacji socjalistycznej i akcji destrukcyjnej.

Pierwsze to wystąpienie socjalistów wywołało ogólny niesmak, gdyż tego rodzaju popisy dobre są na wiecu ulicznym, a nie na terenie samorządu powiatowego, który ma na celu nie uprawianie polityki, lecz ważniejsze zadania do realizacji.

Łatwo sobie wyobrazić pracę nowego Sejmiku, który w swem gronie posiada **zaledwie dwuch inteligentów i sporą ilość przedstawicieli lewicy, niemających pojęcia o gospodarce związku komunalnego, a będących tylko ślepem narzędziem stronnictwa, które** na tym terenie będzie usiłowało przeprowadzić swe zamierzenia partyjne.

Po odczytaniu deklaracji tenże przedstawiciel poprosił o półgodzinną przerwę, celem naradzenia się nad kandydatami, czemu też p. starosta zadość uczynił, poczem rozpoczęła się energiczna agitacja i kaptowanie zwolenników, w czem największy brało udział **dwuch specjalnie przybyłych menerów z poza grona Sejmiku.**

Po przerwie przystąpiono do wyboru członków wydziału powiatowego. Dzięki rozbiciu się obozu umiarkowanego, przewagę zdobyła lewica. Wybrani zostali pp.: Stanisław Wolff, Bolesław Mrak, Wojciech Bacia, Teofil Nowak, Józef Kaczmarczyk i Stanisław Gajta.

Następnie zostały wybrane komisje: drogowo-budowlana, zdrowia, opieki społecznej, rolno-weterynaryjna, oświaty pozaszkolnej, techniczna do badania celowości wydatków, rewizyjna, zarząd cegielni, zarząd pow. Kasy oszczędności, delegaci do Rady szkolnej powiatowej, delegat do komisji przeciwalkoholicznej, delegat do komisji poborowej, przedstawiciele do komisji poborowej koni i wozów, oraz oceniciele do tejże komisji. Wyborów dokonano przez aklamację za wyjątkiem wyboru do komisji badania celowości wydatków.

Jak widać z pierwszego posiedzenia, żywot samorządu powiatowego zapowiada się niewesoło, gdyż stanie on się **niewątpliwie terenem eksperymentów partyjnych, na wzór** samorządów miejskich.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

19 Środa		Dziś Piotra W.
		Jutro Jana Kantego.
		Wsch. słońca 6 6
		Zach. „ 16 37

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Robin Hood".
Kino „Sfinks" — „Romans w Sieningu".

Z życia towarzyskiego.

W dniu 13 bm. w Warszawie odbył się ślub b. burmistrza Czeladzi p. Antoniego Rączaszka z p. Czesławą Niemycką. Składamy serdeczne życzenia młodej parze na nowej drodze życia.

Ofiara obowiązku.

W ubiegły poniedziałek, o godz. 5.30 popoł. w pobliżu stacji w Dąbrowie wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł posterunkowy z Golonoga Antoni Mrożek.

Przebieg wypadku był następujący: Pociągiem, wychodzącym z Sosnowca o godz. 5 m. 8 jechał posterunkowy Mrożek do domu. W drodze pomiędzy Będzinem a Dąbrową posterunkowy dowiedział się, iż pociągiem tym jedzie poszukiwany od dłuższego czasu opryszek. wobec czego Mrożek udał się do następnego przedziału, celem aresztowania złodzieja. Przestępca na widok posterunkowego otworzył szybko przeciwległe drzwi i wyskoczył z wagonu. Mrożek postanowił ściągać uciekiniera, kiedy jednakże znalazł się na stopniach wagonu, nagle z przeciwnej strony nadjechał pociąg towarowy i drzwi wagonu, uderzone silnie przez parowóz zatrzasnęły się z taką siłą, iż Mrożkowi obcięły prawą rękę powyżej łokcia. Ranny upadł na tor, dzięki jednak temu, iż pociąg przed stacją jechał już wolno, nie dostał się pod koła wagonów. Posterunkowego przeniesiono na stację, gdzie pierwszej pomocy udzielił mu felczer kolejowy, poczem rannego przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Repertuar teatru w Sosnowcu.

W SOSNOWCU

W czwartek 20 bm. „Krzyk za dzieckiem", znakomita farsa, która zapełnia widownię teatru na każdem przedstawieniu. Artyści z pp. Topolską i dyr. Zbuckim na czele po pozbyciu się tremy, tworzą zgrany zespół, zmuszając widzów do oklasków przy otwartej kurtynie. Ceny miejsc zwykłe od 70 gr. do 4.20 zł. Abonament ważny procentowy. Początek o godz. 8.15.

W piątek 21 bm. premjera **„Niespodzianki rozwodowe"**, komedja w 3aktach A. Bissona i Marsa. Doskonała farsa ukaże się w nadchodzący piątek z udziałem pp. Topolskiej, Bilińskiej, Hentowskiego, Jaglarza, Brandta, Filusa i innych. Początek o godz. 8.15. Ceny zwykłe. Abonament ważny procentowy.

W sobotę 22 bm. popołudniu o godz. 5-ej **„Wesele lalki"**. Baśń fantastyczna Bronisławy Ostrowskiej entuzjastycznie przyjęta przez naszych milusińskich, dana będzie na sobotniem popołudniowem przedstawieniu po cenach zniżonych. Abonament nieważny.

W DĄBROWIE.

W środę 19 bm. dwa przedstawienia teatru miejskiego z Sosnowca: popołudniu o godz. 4 dla dzieci „Wesele lalki", wieczorem o godz. 8.15 „Krzyk za dzieckiem".

Teatr w Katowicach.

„MADAME BUTTERFLY".

Egzotyczna opera „Madame Butterfly" G. Pucciniego odegraną będzie w czwartek dnia 20 bm. z pp.: Kochańską (partja tytułowa), K. Wolską-Sobańską, H. Mikerem. P. Popowem, A. Kopeiszewskim w partjach głównych. Dyryguje kierownik opery p. M. Zuna.

REPERTUAR.

Środa dnia 19 bm. „Mecenas Bolbec i jego mąż".

Czwartek dnia 20 bm. „Madame Butterfly".

Sobota dnia 22 bm. „Wieczór baletowy".

Stosunek szkół

DO STOWARZYSZEŃ GIMNASTYCZNO SPORTOWYCH.

Ministerstwo oświaty wyda w czasie najbliższym rozporządzenie w sprawie stosunku szkół do stowarzyszeń gimnastyczno-sportowych i udziału młodzieży szkolnej w zawodach gimnastyczno-sportowych.

Rozporządzenie to będzie miało na celu uchylenie pozorów uzależnienia się pewnych szkół od stowarzyszeń gimnastyczno-sportowych i przysposobienia wojskowego, z pomocą których szkoły korzystają w chwili obecnej, wobec braku własnego personelu i sprzętu w dziedzinie wychowania fizycznego.

Ministerstwo, uznając pozory te za szkodliwe, zarządza, między innemi rzeczy następujące: zawieranie umów z jakiemkolwiek stowarzyszeniem na dostarczanie szkole instruktora czy nauczyciela wychowania fizycznego jest niedozwolone; kółka sportowe międzyszkolne nie mogą mieć statutów ani regulaminów o charakterze zrzeszeniowym, a sposób ich organizacji i praca w nich winna być uważana za analogiczną do nauki przedmiotów nadobowiązkowych; w zakresie przysposobienia wojskowego młodzież szkolna może się szkolić jedynie i wyłącznie w hufcach szkolnych przysposobienia wojskowego; młodzież szkolna może brać ... czo udział tylko w szkolnych i międzyszkolnych zawodach gimnastycznych i sportowych, niekiedy za zgodą dyrekcji w pokazach i zawodach organizowanych przez państwo, w wyjątkowych zaś wypadkach poszczególny uczeń czy uczennica może uczestniczyć w charakterze zawodnika nieobarczonego pod firmą jednak szkoły w indywidualnych zawodach sportowych, ... dnak za zgodą przełożonej władzy szkolnej. (PAP.)

Dwa razy daje, kto prędko daje.

Otrzymaliśmy list treści następującej:

Komunikuje szanownym parafjanom, iż roboty przy pokryciu kościoła są już na ukończeniu, a gotówki brak na pokrycie kosztów tej roboty. Proszę zatem uprzejmie tych parafjan którzy poczuwają się do obowiązku utrzymywania świątyni w należytym porządku, a nie złożyli jeszcze ofiary, aby pośpieszyli się z ofiarami.

Ks. Plenkiewicz
proboszcz.

Przesunięcie terminu konferencji.

Konferencja przedstawicieli Rady Zjazdu z delegatami Związków górniczych zapowiedziana na dzień dzisiejszy została przeniesiona na sobotę dnia 22 bm.

Godne uznania.

W myśl uchwały, powziętej swego czasu na zebraniu robotników walcowni ... na Dębowej Górze, że robotnicy opodatkowywują się w wysokości 1 proc. ... ków na rzecz powodzian w Małopolsce Wschodniej, w dniu wczorajszym kwota przypadająca z tego tytułu w ogólnej sumie 1367 gr. 48 została podjęta przez komitet robotników w osobach pp.: Nowaka ..., Groneczyka Jana, Zemiy Wład., ... go, Zęcykowskiego Józefa celem doręczenia Komitetowi dla powodzian w Małopolsce. ... widać ofiarny akt robotników wyraża się ... każną kwotą, co niewątpliwie spotka się z gorącem uznaniem całego społeczeństwa.

W sprawie porządków sanitarnych.

Po pierwszych energicznych zarządzeniach w sprawie doprowadzenia do należytego stanu sklepów, placów, podwórz i ustępów, następnie po lustracjach dokonanych przez władze, ludność oswoiła się z nowym stanem rzeczy, a nie słysząc o zapowiadanym przyjeździe delegata ministerjalnego, zaczęła powoli zaniedbywać swe obowiązki i mniej zwracać uwagę na stan sanitarny. W związku z tem należy wyjaśnić, iż w sprawie porządków sytuacja nie uległa żadnej zmianie. Policja nadal energicznie sprawdza stan podwórz, sklepów i ustępów, przyczem jeśli ... nie wydaje zarządzeń lub poleceń, ... zu nakłada na winnych kary. Co do przyjazdu delegata ministerjalnego trzeba zaznaczyć, iż lustracje rozłożone są na kilka ... pów i odbywać się będą systematycznie, więc nie powinien się zaniedbywać, gdyż wizyta delegata może być niespodziewana i ... niki jej nieprzyjemne dla tych, którzy sądzą, iż akcja porządkowa już się skończyła i ... żna wrócić do dawnego ...

Kradzież w domu noclegowym.

Ottorowi Skwarze skradziono w domu noclegowym na Piaskach 135 zł. gotówki i garderobę wartości 177 zł.

Jak kłamią socjaliści

WYKRĘCAJĄC KOTA DO GÓRY... OGONEM.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

W numerze niedzielnym „Kurjera Zachodniego“ podaliśmy odezwę „Pracy Polskiej“, w której m. in. rozdzielono najwyraźniej kwestję cen węgla i podwyżki płac, której „Praca Polska“ również najwyraźniej zażądała. W odezwie „Pracy Polskiej“ powiedziano:

„Sprawa ceny węgla nie jest sprawą, którą robotnicy byliby w możności regulować kosztem swoich zarobków, przy takiej ich skali, jak obecnie“. — a dalej:

„Niema zasady, aby robotnicy walczyli o podwyżkę cen węgla.....“

Tymczasem socjaliści o odezwie „Pracy Polskiej“ uchwalili rezolucję, w której wręcz powiedziano:

„Konferencja... wyraża pogardę „Polskiej Pracy“, którzy wbrew interesom klasy robotniczej wydają odezwy i agitują wśród robotników, aby zamiast walki z kapitalistami o podwyżkę płac, walczyli z rządem o podwyżki cen węgla i żelaza dla powiększenia zysków kapitalistycznych.

Powyższe zestawienie odezwy „Pracy Polskiej“ oraz socjalistycznego streszczenia tej odezwy, wręcz kłamliwego i niepoczytalnego, najwymowniej świadczy o wartości oświadczeń socjalistów, kórzy wojują oczywistem kłamstwem, obliczonem chyba tylko na łatwowierność ich zwolenników.

Czerwony Krzyż w Grodźcu.

Dnia 17 bm. w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa w Grodźcu odbyło się organizacyjne zebranie oddziału Pol. Czerwonego Krzyża przy udziale 24 osób, na którem dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: W. Niepokojczycka, St. Morak, Sylwester Wieczorek, inż. Alfred Skowronek, T. Podak-Dobrowolski, inż. T. Niepokojczycki, ks. Rosso, dr. Karsz, Br. Brzozowski i Ign. Brossel. Na zastępców do zarządu wybrano pp.: Janinę Biskupską, E. Zielińską i doktorowa Dekańską oraz d-ra Dekańskiego i Cz. Bareza. Do komisji rewizyjnej powołano przez aklamację pp.: St. Kazbutowskiego, St. Szczepańskiego i Rakowskiego.

W dniu zebrania zapisało się na listę członków 53 osób z grona urzędników Grodzieckiego Towarzystwa, co wskazuje na wielką popularność instytucji Czerwonego Krzyża, jak i na wyrobienie społeczne i poczucie obowiązków pracowników umysłowych. Przypuszczamy, iż inne warstwy miejscowego społeczeństwa pójdą za przykładem tych pracowników i zapiszą się gremjalnie na członków tej pożytecznej i o tak wzniosłych celach humanitarnych instytucji społecznej.

Sprostowanie.

W „Kurjerze Zachodnim“ z dnia 16 października rb. zamieszczony został artykuł p. t. „Co uczynią komuniści w Czeladzi“. Na zasadzie art. 22 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że nowy burmistrz p. Bitner ze swym zastępcą p. Dębskim zgłosili się do Magistratu, celem objęcia urzędowania, a p. Rączaszek odczytał im pismo p. starosty, zawiadamiające o unieważnieniu wyborów Bitnera, co miało wywołać piorunujące wrażenie. Prawdą natomiast jest, że celem objęcia urzędowania zgłosiłem się do Magistratu wraz z ławnikami na skutek pisma p. starosty doręczonego mi pod mojem adresem w Sosnowcu, w którym mi zakomunikował o unieważnieniu uchwały Rady miejskiej m. Czeladzi tyczącej wyboru burmistrza.

Nieprawdą jest, że p. Rączaszek zwrócił się do mnie o przejęcie urzędowania i zwołania Rady miejskiej w ciągu 3-ch dni, celem dokonania wyboru nowego burmistrza. Prawdą natomiast jest, że pismem p. starosty zostałem upoważniony do przejęcia czasowo urzędowania w charakterze p. o. burmistrza. W tymże piśmie p. starosta posiedzenie Rady miejskiej dla wyboru nowego burmistrza wyznaczył na dzień 19 października rb.

Nieprawdą jest jakobym nie wiedział, jak postąpić i dopiero na skutek oświadczenia p. Bitnera objąłem urzędowanie. Prawdą natomiast jest, że przy przejęciu przezemnie urzędowania p. Bitnera wcale nie było, gdyż odpis pisma p. starosty o unieważnieniu wyboru burmistrza został p. Bitnerowi przesłany przez Magistrat wcześniej do wiadomości.

P. o. burmistrza — J. Dębski.

Przed świętem wychowania fizycznego młodzieży szkół powszechnych.

ZEBRANIE NAUCZYCIELI Z CAŁEGO POWIATU BĘDZIŃSKIEGO.

W ubiegłą niedzielę w gmachu szkoły im. Czackiego przy ul. Kościelnej w Sosnowcu odbyło się **zebranie kierowników wszystkich 7-klasowych szkół powszechnych z całego powiatu Będzińskiego i nauczycieli gimnastyki.** Tematem obrad była sprawa **święta wychowania fizycznego** młodzieży szkół powszechnych.

Zebranie zagaił inspektor szkolny, p. Winiarski, referat zaś o święcie wychowania fizycznego wygłosił **p. Pol**, nauczyciel gimnastyki. Na temat programu święta wychowania fizycznego wyłoniła się tak **długa i gorąca dyskusja wśród specjalistów-gimnastyków, że** nie zdołano przedmiotu wyczerpać, wobec czego wybrano komisję, złożoną z 13 osób, która zajmie się ustaleniem terminu święta i programu zawodów. Komisja ta zejdzie się w nadchodzącą sobotę.

Myśl zorganizowania święta wychowania fizycznego na terenie powiatu Będzińskiego powstała w łonie miejscowych władz szkolnych i nauczycielstwa. **Będzie to pierwsze takie święto na terenie województwa Kieleckiego.**

Święto wychowania fizycznego młodzieży szkół powszechnych **ma duże znaczenie wychowawcze.** Mimo propagandy sportowej i dość już dużego w społeczeństwie zainteresowania wobec poczynań, mających na celu rozwój fizyczny młodzieży, gimnastyka w szkołach powszechnych jest ważnym przedmiotem narazie tylko na papierze. Dla potrzeby ćwiczeń gimnastycznych niema zrozumienia ani wśród młodzieży, ani w większym jeszcze stopniu wśród rodziców, a nawet nauczycielstwo, niewyspecjalizowane dostatecznie w tym kierunku, uważa gimnastykę za kopciuszka w szeregu innych przedmiotów, wykładanych w szkole powszechnej.

Święto wychowania fizycznego młodzieży szkół powszechnych, **które się odbędzie we wszystkich miastach i gminach powiatu Będzińskiego**, ma na celu przedewszystkiem propagandę ćwiczeń cielesnych i zrozumienia dla nich wśród samej młodzieży i jej rodziców, a następnie pokazanie społeczeństwu, **że nawet w tak nieodpowiednich warunkach jakie dotychczas panują w zakresie wychowania fizycznego, można zdziałać bardzo wiele.** Mimo braku boisk, sal gimnastycznych i przyrządów, nauczycielstwo chce pokazać społeczeństwu rezultaty swej pracy i **w ten sposób ułatwić szkolnictwu możność upominania się u samorządów o wydatniejszą pomoc dla przeprowadzenia racjonalnego systemu wychowania fizycznego.**

Pierwszy krok w naszym powiecie na drodze do podniesienia poziomu wychowania fizycznego w szkołach powszechnych należy przywitać z wielkiem uznaniem.

Z wielkiej wieczornicy w Sielcu.

POPISY GIMNASTYCZNE SOKOŁÓW.

Stara sokolnia w Sielcach, od wielu lat znajdująca się w opuszczeniu i zaniedbaniu, **dzięki energicznym zabiegom i pracom obecnego Zarządu Sokoła,** została odnowiona i stała się miejscem estetycznem zebrań, w którem rozwija się i promieniuje godnie idea sokola.

W dniu 15 bm. rozjaśniła się sokolnia nieznanym jej przedtem blaskiem: powódź świateł, piękne dekoracje o barwach narodowych nadały jej miły radosny odświętny charakter. **Około 300 osób przybyło na rewję sokolą** —na wielką wieczornicę gimnastyczną-taneczną.

Rozległy się dźwięki **orkiestry straży ogniowej g-ctwa „Hr. Renard“** i sokoli wkroczyli na salę wśród braw i niemilknących oklasków zebranych. Rozpoczęto uroczystość odśpiewaniem przez chór sokoli pod batutą p. Agdana hymnu Sokoła i paru pieśni okolicznościowych, które zrobiły dodatnie wrażenie. Potem nastąpił korowód sprawny druhów i druhen i popisy gimnastyczne pod kierunkiem naczelnika, **druha Podgórskiego.** Ćwiczenia wolne i na przyrządach wykazały dzielną postawę, sprężystość i olbrzymie wyrobienie gimnastyczne naszych sokołów. Druhowie **Hartman, Cuber, Wierciochowicz i Słomczyński** szczególniej się wyróżnili i byli przedmiotem gorącej owacji zebranych.

Niezmiernie interesujące było wykonanie piramid ćwiczących i efektownych popisów z kilofami, gdy przy dźwiękach marsza, przy ciemnionych światłach, z zapalonemi lampami górniczemi i z kilofami w rękach **wkroczyli na salę sokoli i odbyli** pomysłowe ćwiczenia. Sala rozbrzmiewała oklaskami, któremi nagradzano wykonawców.

Po godzinie 10 wiecz. popisy zakończono. Były one dobitnym wyrazem, że może dokonać wytrwała **inicjatywa społeczna zarządu Sokoła** i zrozumienie jej przez dzielnych druhów, przejawiające się w dokonanej pracy i rozwoju doniosłej idei sokolej.

Nic więc dziwnego, iż zszeregowanie to popisowe naszego Sokoła wywołało olbrzymie zainteresowanie się zebranych i w następstwie **wyraziło się zapowiedzią przystąpienia licznych osób do Sokoła.**

Około godz. 11 wiecz. rozpoczęto zabawę taneczną, która wśród radosnego nastroju przeciągnęła się do rana.

Sądząc z dotychczasowych wyników prac zarządu Sokoła, należy oczekiwać dużego rozwoju Sokoła w Sielcach, który ogarnie szerokie warstwy społeczne.

Mel sokolej „Czołem“!

Szyja i jego „harcujący“ koń.

Kilkakrotnie poruszana przez nas sprawa o meksykańskich przyzwyczajeniach niektórych czeladzian, którzy puszczają niepętane konie na tak zwany „Łęg“ w Czeladzi, odniosła pożądany skutek. Ostatnio policja spisała doniesienie na Prajsa Szyję, zam. w Czeladzi przy ul. Miłowickiej 41, którego koń wyprawiał harce na kwietniku obok ulicy Miłowickiej. Należy zauważyć, że koń wspomnianego Prajsa „spaceruje“ stale bez dozoru po ulicach Czeladzi i tylko cudem, rzec można, nie było dotychczas nieszczęśliwego wypadku.

Znów awantura w Czeladzi.

Policja czeladzka spisała doniesienie na Fresla Władysława, Nowaka Bonifacego, Nobisa Zygmunta i Wojciechowskiego Antoniego, za awanturowanie się na ulicach miasta.

Cztery ciosy nożem w piersi.

24-letni Jan Latacz, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Kamiennej 6 od dłuższego czasu pozbawiony był pracy i z tego też powodu żył ostatnio w skrajnej nędzy. Po daremnych staraniach o pracę, postanowił skończyć swój nędzny żywot. Onegdaj około godz 6 wieczorem, uzbroiwszy się w nóż kuchenny zadał sobie cztery ciosy w okolicę serca. W stanie bardzo groźnym, spowodowanym znacznym upływem krwi, odwieziono Latacza do szpitala.

Śmierć ofiary wypadku.

Przejechany w ub. niedzielę przez samochód mieszkaniec Ząbkowic, 16-letni Marjan Mikołajczyk odwieziony do szpitala powiatowego w Będzinie, zmarł wczoraj w nocy.

Przed wyborami do Izb rzemieślniczych.

Z ZEBRANIA RZEMIEŚLNIKÓW W CZELADZI.

W ub. niedzielę, w sali b. Ratusza w Czeladzi, odbyło się zebranie rzemieślników wszystkich cechów w Czeladzi, na którem omawiane były sprawy związane z nadchodzącemi wyborami do Izb rzemieślniczych. Zebranie zagaił przewodniczący p. Antoni Nowakowski, poczem p. Stefan Siłuszek wygłosił referat o znaczeniu Izby rzemieślniczej; pozatem przemawiali pp.: A. Nowakowski z Czeladzi i Tymoszuk z Sosnowca. Po przemówieniach wybrano komitet przedwyborczy, w skład którego weszli pp.: Młodyński Leon, Nowakowski Antoni, Herman Józef, Trząski Szczepan i Nieszporek Teodor; na zastępców wybrano pp.: Grząbę Tomasza i Tarnówkę Józefa. Zebrani wyrazili zgodę na opodatkowanie się na fundusz propagandowy, który zbierany będzie przy sporządzaniu list wyborczych. Komisja przedwyborcza urzędować będzie w lokalu cechu ślusarsko-kowalskiego, przy ul. Krzywej 27.

Z cechu stolarsko-ciesielskiego

Przed kilku dniami odbyło się w Czeladzi zebranie cechu stolarsko-ciesielskiego. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem cechmistrza p. Wiktora Wajgla i przy udziale komisarza municypalnego p. Józefa Tajchmana. Po załatwieniu kilku spraw bieżących, przystąpiono do wyzwolin na mistrzów i czeladników. Na mistrzów stolarskich wyzwolono pp.: Jaworka Franciszka, Lipskiego Antoniego, Czernego Henryka, Wajgla Piotra i Bartosika Stanisława; na czeladników ciesielskich wyzwolono pp.: Kapustę Izydora, Kwietnia Stanisława, Urbana Jana, Stępienia Adama, Żyłkę Jana, Sztukę Marcina i Deję Marjana; na czeladnika bednarskiego wyzwolono p. Dunala Jana i na stelmacha Boguta Adama. Po okolicznościowem przemówieniu komisarza municypalnego p. J. Tajchmana, zebranie zakończono o godz. 8 wieczorem.

Z życia cechu szewców w Czeladzi.

W ub. niedzielę odbyło się w Czeladzi ogólne zebranie cechu szewców w Czeladzi, na którem wyzwolono na mistrzów szewckich pp.: Siekierkę Piotra, Michalskiego Józefa, Żabę Stanisława, Wszelakiego Józefa, Trzęsieca Stanisława Henryka, Sadowskiego Józefa, Morela Stanisława, Przecherskiego Franciszka, Niechciała Mikołaja, Gruszkę Stanisława, Gruszkę Pawła, Maja Antoniego i Łosińskiego Antoniego. Na czeladników wyzwolono pp.: Antosa Andrzeja, Wilka Stanisława, Sosińskiego Wacława, Maja Władysława i Kubasika Wiktora. Po wyzwolinach przystąpiono do omówienia spraw związanych z nadchodzącem świętem szewców w dniu 25 b.m. (św. św. Kryspina i Kryspjana). Po dłuższej dyskusji postanowiono, aby w dniu tym udać się na uroczystą mszę św. do kościoła w Czeladzi, poczem urządzić wspólną herbatkę, w lokalu cechu. Zebranie odbyło się w obecności komisarza municypalnego p. Józefa Tajchmana

Odpowiedzi Redakcji.

Rut. Z. — Forma słaba. Smutek, tęsknota, łkanie fal i żal — wszystko to już było i bardziej głęboko odczute. Poezja jest interesującą wtedy, gdy wnosi coś nowego.

Aharemoza. — Mniej słów, mniej pospolitego rymotwórstwa, nie rozwadniać się romantycznie bez przewodniej i jasno skrystalizowanej myśli. Nie ułatwiać sobie pisania wierszy wiarą w istnienie natchnienia. Tworzenie jest nietylko rzeczą talentu, ale w równej mierze ciężkiej i żmudnej pracy.

Lewicowiec K. W. — Za informacje dziękujemy. Dobrze byłoby jeszcze, by pan podał konkretne fakty, co będzie łatwem, jeśli —jak pan pisze — są ich tysiące. Możeby pan zaszedł do Redakcji?

Ofiary.

złożone w naszej Administracji.

Franko-Polskie Tow. Górn. w Dąbrowie Kopalnia galmanu „Ulisses“ zł. 55.10 — otrzymane od 3-go Bataljonu 11-go Pułku Piechoty W. P. za kwatery, zajęte podczas manewrów wojskowych na terenach gminy Bolesław w lipcu rb. składa na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach wojsk polskich.

Na rzecz powodzian w Małopolsce złożono zł. 20.— zebrane w gronie strażaków podczas obiadu w kasynie kop. „Jowisz“ z okazji uroczystego obchodu 15-lecia istnienia i poświęcenia sztandaru straży pożarnej ochotn. w Wojkowicach Komornych.

Antonina Kwiatek na kolonje letnie składa zł. 10.— (dziesięć).

Sobczyk Magdalena na powodzian składa zł. 1.— (jeden).

Z SALI SĄDOWEJ.

Znowu awantury w bożnicy.

(I) Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę czterech rzeźników z Modrzejowa: Szmula Fryszera (Henryka 15), Benjamina Zajdlera (Rynek 3), Abrama Dawida Sztajnkeiera (Henryka 15) i Chila Nuera (Bóżnicza 3), oskarżonych o pobicie w bóżnicy 43-letniego Symchy Zajdlera (Mauwego 3), który, konkurując z nimi w handlu, umniejszał ich zarobki.

Zajście miało miejsce w sobotę dnia 28 maja rb. Oskarżeni wiedząc, że Zajdler przyjdzie się modlić, zaczaili się na niego w przedsionku bóżnicy i w chwili, kiedy konkurent przestąpił próg domu modlitwy, Nuer zamknął drzwi, aby nikt nie mógł mu przyjść z pomocą, pozostali zaś oskarżeni rzucili się na niego i pobili go pięściami, poczem zbiegli.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym przerwanie nabożeństwa w domu modlitwy, skutkiem wywołania bójki z Zajdlerem. Świadkowie jednak zbadani na przewodzie sądowym, oświadczyli, że w chwili zajścia odbywała się „tylko modlitwa", a nabożeństwo miało się odbyć dopiero w godzinę później. Również tem samem tłomaczyli się oskarżeni, wobec czego Sąd ich uniewinnił.

Stwierdzić wypada, że jeszcze nigdy dotąd żaden z żydków awanturujących się w bóżnicy, nie był skazany, zawsze bowiem jego współwyznawcy twierdzili, że nabożeństwo nie było przerwane, albo też wynajdywali inne kruczki, byle tylko awanturnika uniewinniono. Solidarność rasowa żydów sięga tak daleko, że nawet względy religijne nie mają na nich znaczenia.

Ciekawe, kiedy wogóle nabożeństwo w bóżnicy uważane jest przez żydów za przerwane?

Kronika Zawiercia

Ośrodek zdrowia w Łazach.

Z inicjatywy lekarza powiatowego w Łazach zostanie w najbliższym czasie założony przez Sejmik powiatowy t. zw. „ośrodek zdrowia". Jest to instytucja wzorowana na takichże w Ameryce, której praktyczni obywatele doszli do wniosku, że drożej kosztuje leczenie niż zapobieganie chorobom— co jest właśnie przeznaczeniem ośrodka zdrowia. Instytucje takie założone już w innych powiatach pracują z nader dodatniemi skutkami. Ośrodek w Łazach, pozostający pod stałą opieką lekarza i wykwalifikowanej higjenistki, według projektów wyposażony będzie w gabinety, poświęcone leczeniu gruźlicy, chorób wenerycznych, opiece nad matką i dzieckiem, a przedewszystkiem propagandzie czystości. W ośrodku znajdować się również będzie sala na odczyty, w której będą też wyświetlane filmy propagandy zdrowia.

Realizacja planów na założenie ośrodka spotkała znaczne ułatwienie w hojnej ofierze właścicielki Rokitna Szlacheckiego, p. Poleskiej, która darowała pod ośrodek pół morg. placu o dużej wartości, ze względu na doskonałe położenie. Zrozumienie, jakie dla tej idei wykazuje Sejmik zawierciański, pozwala się spodziewać, że zamiary zostaną rychło w czyn zamienione, a liczna ludność Łaz, składająca się w dużej części z niezamożnych robotników i pracowników kolejowych, uzyska stałą opiekę lekarską, która wskazaniami swemi zabezpieczy ją przed wielu nieszczęściami.

Pozostałości powyborcze.

Po długiej walce prowadzonej na łamach naszego pisma o uwolnienie miasta od szpetoty bezładnie naklejanych afiszów, osiągnęliśmy dodatnie wyniki. Naklejono je tylko na części parkanów i tablicach, na ten cel przeznaczonych.

Agitacja wyborcza dosłownie wytapetowała całe miasto. Władze winny wydać zarządzenie natychmiastowego zdarcia wszystkich afiszów i plakatów, które brudniejsze z dniem każdym i częściowo oderwane robią wrażenie ogólnego niechlujstwa, które jakgdyby opanowało całe miasto.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Dług państwowy Polski,

ZARÓWNO WEWNĘTRZNY JAK I ZAGRANICZNY, WYNOSI OBECNIE 474.586.109 DOLARÓW.

Pomimo osiągnięcia nowej wielkiej pożyczki zagranicznej stoi Polska w rzędzie najmniej zadłużonych państw świata. Obciążenie bowiem długami państwowemi na głowę ludności wynosi w Polsce po dodaniu do dotychczasowych długów — nowej pożyczki, 15,8 dolarów, czyli jest blisko 50-krotnie mniejsze niż w Anglji i znacznie mniejsze aniżeli w innych państwach. Według obliczeń przeprowadzonych przed uzyskaniem ostatniego kredytu, wyniosło obciążenie ludności długami państwowemi w stosunku do majątku narodowego w Polsce zaledwie 2.9 proc., podczas gdy we Francji i Anglji 34 proc., Norwegji 25.6, Belgji 26, Włoszech 21, Niemczech 17, a w Czechosłowacji 10,5 proc.

Ogólna suma długów państwowych Polski wynosiła dotychczas 3.583.016.377.48 zł., czyli 402.586.109 dolarów ameryk. Z powyższej sumy przypada na długi wewnętrzne 314.298.158.48 zł., a na długi zagraniczne 3.268.718.219 zł., t. j. 367.271.710 dolarów, czyli 1.896.766.824 franków złotych. Po zadłużeniu sumą 72 miljonów dolarów wyrażać się będzie cały dług państwowy Polski kwotą 474.586.109 dolarów, a dług zagraniczny wynosić będzie 439.271.710 dolarów.

OBECNE DŁUGI WEWNĘTRZNE PAŃSTWA POLSKIEGO PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ W ZŁOTYCH NASTĘPUJĄCO:

5-proc. polska pożyczka państwowa z 1918 r.	3.411.702.10
5-proc. długoterminowa wewn. pożyczka państw. z 1920 r.	1.492.077.00
5-proc. krótkoterminowa wewn. pożyczka państw. z 1920 r.	1.741.416.00
4-proc. państwowa pożyczka premjowa z 1922 r.	1.039.09
8-proc. państwowa pożyczka złota z 1922 r.	16.306.030.97
4-proc. bilety skarbowe i 5-proc. bil. skarbowe	2.310.10
6-proc. złote bony skarbowe	199.776.01
bony podatkowe	8.655.00
10-proc. pożyczka kolejowa	70.232.760.00
5-proc. konwersyjna pożyczka kolejowa z 1926 r.	4.805.850.00
5-proc. premjowa pożyczka dolarowa serja I i II	44.771.754.60
5-proc. pożyczka konwersyjna	75.274.934.00
8-proc. bilety skarbowe serji I — V	7.900.09
8-proc. bilety skarbowe serji VII — XIV	6.457.100.00
7-proc. bilety skarbowe serji VI	16.000.000.00
6-proc. bilety skarbowe serji XV	25.000.000.00
bezprocentowy kredyt skarbu w Banku Polskim	25.000.000.00
dług w Banku gospodarstwa krajowego	23.584.793.61
Razem złotych	314.298.158.48

DŁUGI ZAGRANICZNE POLSKI OKREŚLA PONIŻSZA TABELA:

Wyszczególnienie	Suma w walucie zagr., w której pożyczkę zaciągnięto.	po przeliczeniu na złote.
I. Poż. emisyjne:		
6-proc. poż. dol. z 1920 r.	19.574.500 dol.	174.793.517
8-proc. poż. dol. z 1925 r.	31.500.000 dol.	281.284.109
8-proc. oblig. dol. ser[illegible]ice Motor	337.900 dol.	3.017.330
7-proc. poż. włoska	379.835.500 lir.	188.778.244
II. D[illegible] wobec [illegible] państw.:		
Danja	419.250 k. duńsk.	1.002.427
Francja	1.041.939.685 fr. fr.	365.741.889
Holandja	7.912.833 fl. hol.	28.430.809
Norwegja	19.812.000 k. nor. i 1.462 fun. szt.	45.988.111
St. Zjednoczone Am. P.	175.060.000 dol.	1.563.225.274
Szwajcarja	87.750 fr. szw.	151.457
Szwecja	6.251.500 k. sz.	15.005.475
Wielka Brytanja	4.781.549 funt. szt.	208.972.817
Włochy	75.000.000 lir.	37.275.000
III. Długi wobec instytucyj prywatnych:		
Francja	3.000.000 fr. fr.	1.053.000
St. Zjednoczone Am. P.	3.005.859. dol.	26.841.282
IV. Długi polikwidacyjne austro-węgierskie:	180.810.802 k. zł.	327.157.478
	Ogółem zł.	3.268.718.219

Kronika gospodarcza.

JAJ POLSKICH KUR NAJWIĘCEJ W ŚWIECIE. Wskutek bardzo dobrych konjunktur w Niemczech i Anglji eksport jaj z Polski rozwinął się tak pomyślnie, że wysunął nasze państwo na pierwsze miejsce pod tym względem na całym świecie. Oficjalna statystyka Stanów Zjednoczonych wykazuje, że jeszcze dwa lata temu byliśmy na 7 miejscu, a eksport nasz wynosił wtedy 39 miljonów tuzinów jaj. Cyfra ta nagle podwoiła się w następnym roku i osiągnęła wysokość 86 miljonów tuzinów, czyli 1.032 miljonów jaj, wywiezionych w ciągu roku 1926 zagranicę. W ten sposób Polska stanęła na pierwszem miejscu w całym świecie. Drugie miejsce zajęła Holandja, która w czasie tym wyeksportowała 78 miljonów tuzinów.

2 MILJONY NA TANIE KREDYTY. Rząd udzielił powiatowym i gminnym kasom oszczędności na terenie województw: Stanisławowskiego, Tarnopolskiego i częściowo Lwowskiego kredytu w wysokości 2 miljonów zł. na zasilenie funduszu powyższych kas, względnie utworzenie kas oszczędności w tych miejscowościach, które ich dotychczas nie posiadają. Kredyty rządowe zostały udzielone kasom na 8 proc., kasy oszczędności ze swej strony będą pobierały od ludności, korzystającej z pożyczek nie wyżej 10 proc. w stosunku rocznym.

WYWÓZ WĘGLA POLSKIEGO. Wywóz węgla kopalń polskich stale i szybko wzrasta. We wrześniu rb. wywóz ten dosięgnął cyfry 1 075.000 ton, gdy w sierpniu rb. wynosił 1.044.000 ton, a przeciętna miesięczna cyfra wywozu wynosiła w I półroczu rb. 820.000 ton, w I zaś półroczu roku ubiegłego zaledwie 734.000 ton miesięcznie.

OBIEG PIENIĘŻNY W POLSCE. Obieg biletów bankowych w kraju w przeciągu września rb. wzrósł o 50.1 milj.zł. do 824.6 milj. zł., portfel wekslowy o 11.8 milj. zł. do 419.7 milj. zł., całkowity obieg pieniężny w kraju wzrósł we wrześniu o 62.1 milj. zł. do 1253 milj. zł. Stan rachunków Banku Polskiego wykazuje w ciągu września wzrost zapasu kruszców i walut netto o 15.6 milj. zł. do 404.5 milj. zł. Bezprocentowy kredyt skarbu państwa w Banku Polskim niezmieniony — 25 milj. złotych.

Ze sportu.

Z. T. G. S. „HAKOACH", BĘDZIN — T. S. „VICTORIA", SOSNOWIEC, 1 : 6. — W niedzielnych mistrzowskich zawodach osiągnęła „Victoria" piękny sukces nad „Hakoachem", pobijając go w stosunku 6 : 1. Zawody te obfitowały w szereg momentów nader ciekawych i emocjonujących. Walka była prowadzona do końca w żywem tempie. „Victoria" z łatwością pokonała „Hakoach", który nie spodziewał się tak wysokiej porażki.

Kronika Olkuska.

Bez komitetu — książki są.

Poza komitetem „Miesiąca książki" staraniem kierowniczki szkoły powszechnej ...skiej, p. Kurzejowej i przy łaskawej współpracy pań nauczycielek przy tej szkole, została zorganizowana zbiórka w czasie „Miesiąca książki", która przyniosła czystego zysku: z przedstawień dzieci tej szkoły zł. ..., ze składek dziatwy szkolnej zł. 156 i subsydjum Magistratu m. Olkusza zł. 100, razem zł. 506. Za tę sumę zostały zakupione książki dla bibljoteki szkolnej do w mowie będącej szkoły. Tak więc, bez komitetu, posiedzeń, kurend etc. zebrano ładną sumkę dzięki tylko pracy nielicznego grona samych pań nauczycielek z kierowniczką szkoły na czele.

Na L. O. P. P.

Bolesław i Sławków zakończyły „Tydzień lotniczy", przyczem w Sławkowie zebrano na ten cel z kwesty zł. 204.43, w Bolesławiu zł. 351.45

Pożar w Łanach Wielkich

W dniu 15 bm. wybuchł pożar we wsi Łany Wielkie, gm. Żarnowiec, w zabudowaniach Władysława Gawinka. Pożar strawił 2 stodoły ze zbożem, oraz bróg ze zbożem, stojący obok stodoły. Oprócz tego spaliła się wialnia i żniwiarka. Straty wynoszą około 20 tys. zł. Spalone przedmioty tj. zboże, stodoły i narzędzia ubezpieczone były na 30 tys. zł. Na miejsce pożaru przyjechała straż żarnowiecka. Przyczyną pożaru — nieostrożność.

Zebranie rzemieślników.

W niedzielę dnia 16 bm. odbyło się pierwsze zebranie miejscowych rzemieślników, na którem obecni zapoznali się z nową ustawą rzemieślniczą, oraz zaakceptowali należenie do Centrali sosnowieckiej. Niedzielne zebranie nie było przedwstępnem, natomiast ogólne zebranie odbędzie się na przyszłą niedzielę, t. j. w dniu 23 bm.

„Chevrolet" dla straży miejskiej.

W dniu 18 bm. burmistrz p. Stankiewicz wraz z p. Jarno, prezesem zarządu okr. straży pożarnej, zakupili w Krakowie ... motorówkę marki „Chevrolet" dla straży miejskiej w Olkuszu, w cenie 12 tys. ...

Z ruchu wydawniczego.

„SZANIEC", NIEZALEŻNY DWUTYGODNIK WOJSKOWY, przynosi w numerze ... następujące artykuły: generała Kukiela „W... tyczne naukowe kierownictwa wojskowego", S. M. S. „Polska inicjatywa pokojowa", ... „Wytwórczość gospodarcza a siła zbrojna państwa", **A. Kędziora** „Obrona przeciwlotnicza", **L. Z.** „Po ćwiczeniach międzynarodowych", **S.** „Motoryzacja wojska", Leszczyc „Szkolenie sztabów w Rosji sowieckiej", ... kronice „Głos sumienia polskiego" ... wry niemieckiego lotnictwa handlowego, ... końcu wiadomości o wojskach cudzoziemskich, przegląd prasy i książek.

„MYŚL NARODOWA". Wśród powszechnej powodzi fałszu, bezwiednego lub świadomego kłamstwa, pustej frazeologji wyróżnia się redagowany przez wybitnego publicystę i literata, Z. Wasilewskiego, dwutygodnik „Myśl Narodowa", który w ostatnim numerze (22) zawiera wśród b. cennych artykułów pracę Z. Wasilewskiego pt. „Polski romantyzm", analizującą typ inteligencji, który przez połączenie ideologji socjalistycznej z wytworzoną przez polski romantyzm symboliką doszedł wkońcu do zupełnej niezdolności myślenia o narodzie, jako o czemś żywem i realnem. Dla chcących zaprenumerować „Myśl Narodową" podajemy adres: Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Prenumerata kwartalna 6 zł. (Konto czekowe P. K. O. — 3105).

WAKACJE:

— Chłopcze, czemuż mi się nie ukłonisz dziś?

— Panie nauczycielu; przecież są wakacje.

W RESTAURACJI.

Dwaj niezbyt kochający się koledzy siedzą w restauracji i jedzą obiad.

— Do licha — pyta jeden z nich — czemu patrzysz nieprzerwanie na widelec?

— Uważam, by mi nie skradziono portfelu.

— Jakie to głupie! Mnie nawet na myśl nie przyjdzie myśleć o czemś podobnem.

— Nic dziwnego, bo twego portfelu już niema.

Z całej Polski.

„OJCOWIE" MIASTA POD KLUCZEM.

Przy niedzielnych wyborach do Rady miejskiej w Grodnie zamaskowani komuniści uzyskali 5 mandatów. Jakich sławnych dla miasta czynów dokonaliby „ojcowie miasta" z tej listy, nie wiadomo, stanęła im bowem na przeszkodzie prokuratura, która poleciła aresztować za działalność antypaństwową [illegible] kandydatów z tej listy.

ARESZTOWANI KSIĘŻA - LITWINI

Sprawę znajdujących się w więzieniu wileńskiem na Łukiszkach księży litewskich A. [illegible] K. Czybirasa, A. Jakowianisa i W. Krysztopaisa oraz S. Kozlowskiego przekazano prokuraturze. Oskarżeni są oni o działalność antypaństwową, Kozłowski zaś nadto o [illegible]stwo. Ks. Rukisa z Marcinkowic przewieziono do więzienia w Białymstoku.

6 TYS. KLM. ŁODZIĄ PRZEZ POLSKĘ.

Z Poznania donoszą: W poniedziałek powrócili do Poznania trzej wioślarze, Kierbo[illegible] i [illegible] Czamańscy. Przebyli oni około 6000 kilometrów łodzią z Poznania do Morza Czarnego. W drogę wyruszyli dnia 3 lipca.

WSTYD POD PRĘGIERZEM.

Jak wiadomo, ostatnie rewizje i aresztowania we Lwowie zostały podjęte na skutek prowokatorskich doniesień lwowskiego organu „sanacji" „Dziennika Lwowskiego", który przy tej sposobności pochwalił się, że zorganizował specjalny wywiad, mający na celu śledzenie młodzieży narodowej. Ta obydna robota wywołała oburzenie nawet wśród rzeczywych zwolenników „sanacji". Oburzenie to znalazło m. in. swój wyraz na wiecu młodzieży technickiej. Skonsternowana tem redakcja „Dziennika Lwowskiego" próbuje się obecnie wycofać, tłomacząc, że doniesienia „Dziennika Lwowskiego" o zorganizowanym przezeń tajnym wywiadzie były nieporozumieniem. Polegało ono rzekomo na tem, że w czasie nieobecności redaktorów „Dziennika" sprawozdawca tegoż, ubrał otrzymane wiadomości w formę własnych „Sherlock - Holmesowskich sukcesów" (!). Oczywiście tłomaczeniu temu nikt nie daje wiary.

MOWA METROP. SZEPTYCKIEGO PO POLSKU.

Na niedzielnym obchodzie jubileuszu 40-lecia kapłaństwa i 25-lecia piastowania godności arcybiskupiej ks. arcyb. Teodorowicza w czasie akademji wielką sensację wywołało zjawienie się w Kasynie literackiem, będącem czysto polską instytucją, metropolity greckokatolickiego ks. Szeptyckiego, patrona partji ukraińskiej we Wschod. Małopolsce, który wygłosił w b. pięknej polszcz. podniosłe przemówienie na cześć jubilata. Zwracano uwagę, że ks. metrop. Szeptycki od bardzo długiego czasu po raz pierwszy przemawiał na zebraniu publicznem.

[illegible]SZNA ZBRODNIA W TORUNIU.

Onegdaj wieczorem zredukowany za pijaństwo praktykant Urzędu Skarbowego w [illegible] Kazimierz Więckowski lat 24 przybył do mieszkania radcy skarbowego Se[illegible] i pod pozorem doręczenia mu [illegible] wystrzelił doń z rewolweru, raniąc go lekko w twarz. Mimo natychmiastowego pościgu policji uda[illegible] się Więckowskiemu umknąć. Wczoraj o godzinie 9 w południe zjawił się Więckowski w gabinecie naczelnika Urzędu [illegible] p. Feliksa Pawlikowskiego i strzelił doń dwukrotnie z rewolweru. Pawlikowski mimo zranienia rzucił się do ucieczki. Więckowski popędził za nim i po drodze zranił ciężko wystrzałem z rewolweru urzędnika Ob[illegible], który usiłował go zatrzymać. Następnie popędził dalej za Pawlikowskim, który dowlókł się do drugiego pokoju, gdzie padł zbroczony krwią. Więckowski dobił go dwoma strzałami. Poczem wystrzałem w [illegible] popełnił samobójstwo.

Królowa bandytów.

MAFJA SYCYLIJSKA PRZED SĄDEM. — 153 ZBRODNIARZY NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Walka rządu włoskiego z bandytyzmem, który od niepamiętnych lat dręczył ludność Sycylji i południowych Włoch, doprowadziła do wielu procesów z których najciekawszy rozpoczął się przed kilku dniami w Termini. Przed sędziami przysięgłymi stawiono

153 członków mafji,

na której czele stała 62-letnia kobieta Giuseppa Salvo zwana popularnie królową Gangi. Królowa dysponowała sześcioma zorganizowanemi bandami, któremi dowodzili Santo Sfena, Antonio Raselli, Gaetano Ferravella, Candiod i dwaj bracia Andelaro. Jak głosi

3-tomowy akt oskarżenia

do mafji należeli ludzie rozmaitych zawodów byli kupcy, przemysłowcy i rolnicy a jedno z czołowych stanowisk w mafji zajmował bardzo zamożny i cieszący się opinją doskonałego chirurga, dr. Baraolo Sciurro.

Nawet kobiety i dzieci przyjmowano w poczet członków bandy. Nad wszystkimi zaś ciążyła

żelazna pięść Józefiny Salvo.

Codziennie rano dosiadała konia i udawała się na przegląd swego królestwa. Przyjmowała sprawozdanie z czynności i wydawała rozkazy, sądziła spory a nawet wtrącała się do spraw sercowych swych podwładnych. Nieraz się zdarzało, iż ognisty bandyta zapłonął gorącą miłością do dziewczyny pochodzącej z rodziny nieprzyjaznej mafji. Uczynna królowa bez najmniejszego namysłu udawała się do rodziców panny i zmuszała ich groźbą wendetty do

wydania córki za bandytę.

Obywateli przerażała „wendeta", grożąca nietylko ruiną całego majątku, ale pewną a okrutną śmiercią. Przeto właściciele ziemscy i bogaci przemysłowcy woleli żyć w zgodzie z mafją, poddawali się jej terrorowi i opłacali sute haracze. Jednym z najpospolitszych sposobów wymuszania było przysyłanie komisarza.

Osobnik nasłany przez mafię

otrzymywał bardzo wysoko płatną posadę w dobrach, lub w fabryce, nie zajmował się niczem, a część ogromnych dochodów oddawał do kasy bandy. Stanowisko komisarzy poruczano jednak ludziom starszym, potrzebującym wypoczynku i dobrze zasłużonym.

Prefekt Mori, wydelegowany do walki z mafjami, po długich i bardzo mozolnych wysiłkach zdołał wykryć całą organizację i uwięzić jej członków

Bandytów aresztowano jednego dnia,

o tej samej godzinie, w kilkunastu miejscowościach odrazu tak, że nie mieli czasu na porozumienie.

Szczególny widok przedstawia sala sądowa w Termini. W sześciu żelaznych klatkach mieści się 153 zbrodniarzy, silny oddział żandarmerji otacza bandytów mocno zaskoczonych niespodzianką, jaka ich spotkała. Kilku z nich zapłaci gardłem za swe zbrodnie, reszta skazana będzie na deportację i ciężkie roboty.

Niemała bowiem jest lista ich zbrodni: kilka tysięcy wymuszeń i rabunków i kilkadziesiąt morderstw.

Moje dzieci, twoje dzieci i nasze dzieci.

Słynny pianista i kompozytor niemiecki, dobrze znany u nas autor pięknych oper „Nizany" i „Zamarłe oczy", Eugen. d'Albert, był kilkakrotnie żonaty. Niemniej słynna ongiś pianistka, p. Teresa Carreno, miała ze swej strony kilku mężów — jednym z nich był właśnie d'Albert.

Zarówno d'Albert i p. Carreno, pobierając się, mieli już każde swoje dzieci, a związek ich został pobłogosławiony również parokrotnym nowym przypływem dziatwy, tym razem wspólnej. Czem było w owym czasie dla nieszczęsnych sąsiadów mieszkanie pp. d'Albert łatwo sobie chyba można wyobrazić — czyściec, a najczęściej istne piekło! On grywał całemi dniami w swym gabinecie, ona zaś w salonku, podczas gdy puszczona samopas zgraja nieletnich dziatek wyprawiała hałaśliwe harce w bawialnych lub innych pokojach, ku utrapieniu sąsiadów i domowników.

Lecz, razu pewnego, zabawa źle się skończyła — wśród nieludzkiego wycia powstała walna bijatyka „rozbawionej" dziatwy. Zrozpaczona bona wpadła do grającej właśnie w najlepsze pani domu, wołając o pomoc. P. Carreno na to spokojnie wstała i, otworzywszy drzwi od gabinetu gorączkowo improwizującego przy fortepianie męża, rzekła chłodno.

Przestań — interwencja twoja konieczna. Moje dzieci i twoje dzieci tłuką właśnie na kwaśne jabłko nasze dzieci...

Składajcie ofiary na polskie szkolnictwo na Kresach.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Buchalter prowadzi książkowość, korespodencję handlową Warsz... Przystępne. Zgłoszenia „Kurjer" sub „Buchalter". 6596-3

Potrzebna gospodyni. Sosnowiec Rybna 6. Skrzeliński. 67..

Potrzebni chłopcy do praktyki w warsztacie mechanicznym. Zgłaszać się Sosnowiec, ul. Wiejska nr. ... 67..

Potrzebny subjekt fryzierski do zakładu męskiego Będzin, Małachowskiego 7 Barenblatt. 6713

SŁUŻĄCA uczciwa umiejąca gotować, sprzątać potrzebna od zaraz Wiadomość Sosnowiec, Warszawska 14 sklep Kucharskiego. 6714-2

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania sklep instrumentów muzycznych z towarem Wiadomość Sosnowiec, Kościelna Kopeć. 6601-..

Harmonje stolikowe pedałowe, ..tonowe, gitary, skrzypce, mandoliny, futerały, smyczki najtaniej Sosnowiec, Kościelna Kopeć.

Lokale.

Poszukuje umeblowanego pokoju dla samotnego w m. Będzinie. Oferty do „Kurjera Zachodniego" Będzin pod „zaraz". 6711

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ! Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursa wykładają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 6276-17

Zgubione dokumenty.

Moszek Dawid Pik zgubił legitymację wojskową, wydaną przez PKU. w Sosnowcu 06..

Tomasz Nowak zamieszkały na ... skach zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Skierniewice 0694-3

W..drzyński Władysław zgubił świadectwo redukcyjne, wydane przez firmę Lubiński. 07..

Rywa Wertman zgubiła książeczkę ... sy Churych.

Presman Herszlik zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Będzinie 071..

Albin Fellas zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU. Będzin 671..

CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.
Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w krenice	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr
„ (do 80 „)	25 „
„ (do 100 „)	30 „
„ (ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonjalne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca wskazanego administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 84. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.
Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Andrzeja 12. Telefon Nr. 27-94
Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 3, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Sądowa ...
Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI"